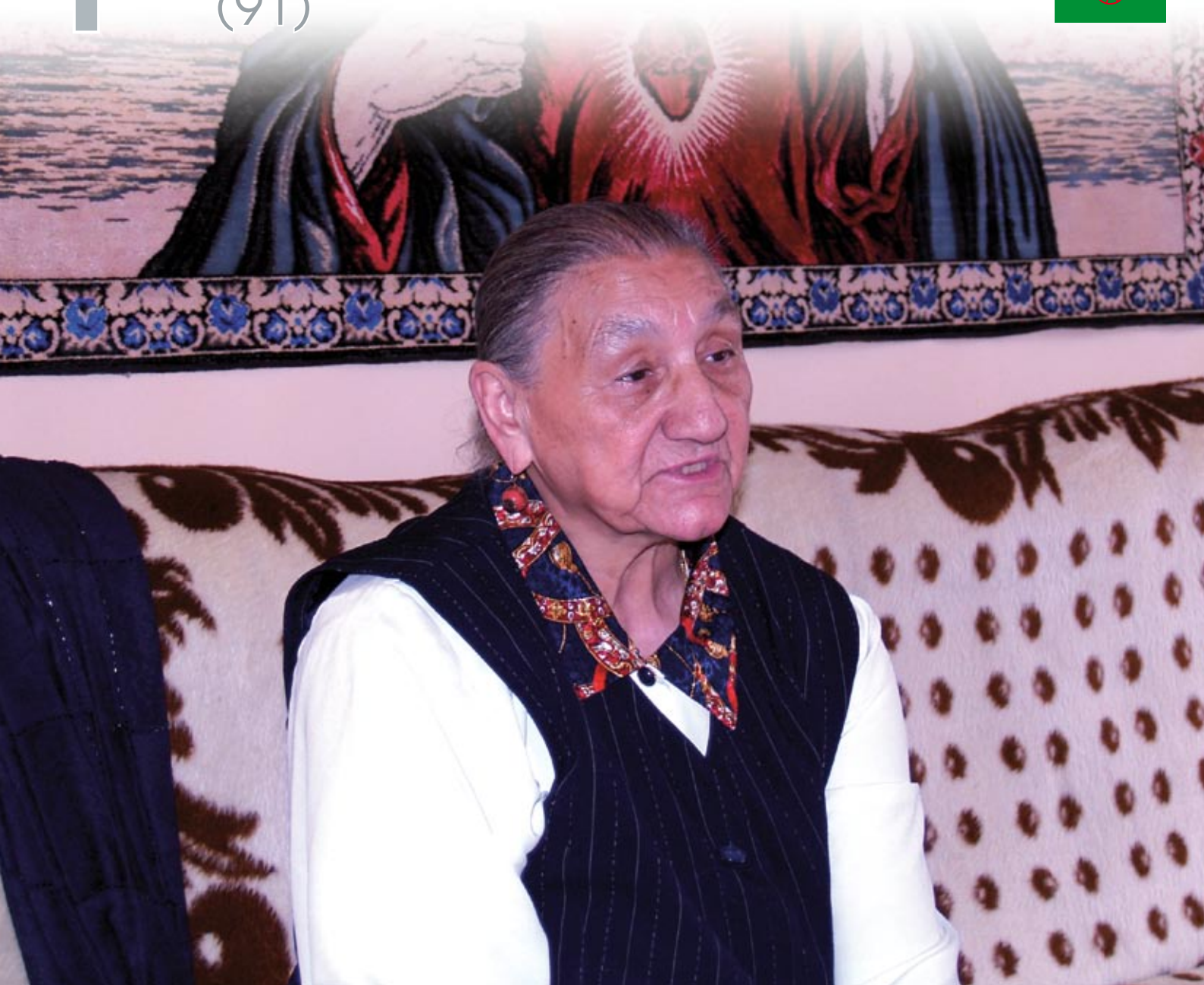


# Romanó Atmó

1 2021  
(91)

ISSN 1896-4427



**Alfreda Markowska**  
**1926-2021**





Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

Zrealizowano dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji  
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



4



12



21



24



30



32



34

- 4 Wspomnienie Alfredy Markowskiej
- 8 Rypyryben Bibi Noncia
- 11 46. Prezydent USA Joe Biden
- 12 Wystawa Małgorzaty Mirgi-Tas *Wyjście z Egiptu*
- 18 Umorzenie postępowania w sprawie Viki Gabor
- 21 Wiktoria Gabor – postępowanie umorzimen
- 24 Rasizm środowiskowy (ekologiczny)
- 26 Rasizmo środowiskowo (ekologiczno)
- 28 Muzeum Treblinka – podsumowania i plany
- 30 Plany dre Muzeum Treblinka
- 32 Wakacje dla dzieci w gratisie od państwa
- 34 Świetlica Słoneczko w czasie pandemii

*Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.*

*Fot. na okładce przedniej: Roman Chojnacki  
Fot. na okładce tylnej: Maciej Zaniewski*

## Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny  
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny  
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora  
Agnieszka Bieniek

## Współpracownicy



Mateusz  
Babicki



Andrzej  
Sochaj



Andrzej  
Łuczak

## ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszyńskiego 32  
78-400 Szczecinek  
tel. 94 37 250 98  
faks 94 37 250 96  
zrp.romanoatmo@wp.pl  
www.romowie.com  
Skład: Damian Puszczykowski  
Nakład: 500 egz.

## Słowo od redaktora naczelnego



*Drodzy Czytelnicy  
„Romano Atmo”!*

Witam się z Wami w pierwszym numerze Romskiej Duszy w nowym roku 2021. Przede wszystkim chciałbym Wam powiedzieć jak bardzo cieszę się, że w tych trudnych i niepewnych dla organizacji pozarządowych i stowarzyszeń czasach, udało nam się wciąż utrzymać na rynku prasy mniejszości narodowych i etnicznych. Kolejny rok będziemy mogli pisać dla Was i informować o najważniejszych aktualnych wydarzeniach dotyczących Romów w Polsce i na świecie oraz kontynuować misję edukacji czytelników w zakresie wiedzy o historii, kulturze, języku i zwyczajach naszego narodu. Co ciekawe, w tym roku do naszej gazety wracają tłumaczenia romskie. To szczególnie ważne dla naszych romskich odbiorców, którzy bardzo cenią sobie możliwość czytania we własnym języku i własnym dialekcie. W czasie pandemii koronawirusa, ciągłych lockdownów, kiedy padają kolejne prywatne biznesy, a jutro jest niepewne, fakt że „Romano Atmo” kontynuuje swoją historię, jest dla nas bezcenny. Mamy nadzieję, że cieszyacie się równie mocno, jak ja.

Przechodząc do zawartości pierwszego numeru „Romano Atmo” w tym roku szczególną uwagę polecam Wam zwrócić na tekst pożegnalny o Alfredzie Markowskiej, czyli Babci Nonci, zwanej romską Ireną Sendlerową. Ostatni czas zabrał wielu wspaniałych ludzi, wśród nich znalazła się także i ona – anioł w spódnicy. Podczas drugiej wojny światowej narażając własne życie uratowała dziesiątki dzieci różnej narodowości, ocalając je od śmierci z rąk nazistów. Do ostatnich lat wiodła skromne i ciche życie. Nigdy nie zależało jej na rozgłosie, ani poklasku. Jej heroizm wynikał po prostu z dobroci serca i nie czekał na pochlebstwa. Ja zapamiętam ją jako kobietę z sercem na dłoni. Do szpiku dobrą, ale też kruchą jak porcelana. Dziś żegnamy ją słowami wspomnień Karola Parno Gierlińskiego. Do zobaczenia po drugiej stronie Bibi Nonciu, będzie nam Was brakowało.

Na pewno nie przeoczycie też tekstu Wojciecha Szymańskiego, kuratora najnowszej wystawy Elżbiety Mirgi-Tas, jaka miała miejsce w Galerii Arsenal. Małgorzata to wielce utalentowana artystka, której prace inspirowane kulturą romską, czytelnicy naszego czasopisma mieli okazję oglądać pewnie już nie raz. Niedawno Gosia otrzymała Paszport Polityki w kategorii sztuki wizualne. Jej dzieła inspirowane są w szczególności kobietami romskimi. Ich barwność, szczegółowość oraz pietyzm wykonania zachwycą nawet oko laika. Gosiu, jesteśmy z Ciebie dumni!

W tym numerze zajęliśmy się także przykrą sprawą umorzenia postępowania w sprawie znieważenia młodej romskiej wokalistki Viki Gabor. Pracuję na rzecz społeczności romskiej już naprawdę wiele lat, nie jedno widziałem i słyszałem. Wiem jak ogromna jest skala hejtu skierowanego w naszą społeczność, co jest szczególnie widoczne w internecie. Nie sposób zliczyć negatywnych wypowiedzi o Romach, a niemal każda wzmianka w sieci na temat społeczności romskiej, to idąca za tym lawina hejtu. Strach pomyśleć do czego prowadzi bezkarność internetowych autorów tych nienawistnych komentarzy. Skoro bezpiecznie nie może się czuć w swoim własnym kraju zdolna nastolatka, która wygrywa europejski konkurs, to chyba już nikt nie może. Bardzo mnie to wszystko smuci.

Mimo wielu przeciwności losu i przykrych spraw chciałbym pożegnać się z Wami jednak optymistycznie. Znosi się na to, że rok 2021 pomimo swych trudności będzie dla naszego stowarzyszenia i redakcji czasem pracowitym i owocnym. Tego się trzymajmy. Bądźcie wszyscy bezpieczni i zdrowi.

*Devłesa!  
Roman Chojnacki  
Romanes Osiu*





Fot. Roman Chojnacki

# Wspomnienie Babci Nonci – Alfredy Markowskiej

W sobotę 30 stycznia na wieczną taborową wędrówkę udała się Alfreda Markowska, Romom znana jako Babcia Noncia. Kobieta anioł, która zwana była romską Ireną Sendlerową, w czasie drugiej wojny światowej uratowała dziesiątki dzieci z rąk nazistów. Zmarła w wieku 95 lat.

**D**ziś przypominamy tekst, który napisał dla nas niegdyś o historii Alfredy Markowskiej Karol Parno Gierliński, który wychowywał się na jej oczach.

„Alfreda Markowska urodziła się 10 maja 1926 roku w wędrownym taborze cygańskim w okolicach Stani-

sławowa na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Jej rodzice, Jan i Adela (z domu Chojnacka), byli obywatelami polskimi, pochodzenia romskiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Ojciec zajmował się hodowlą i handlem końmi, matka – tradycyjnie trudniła się wróżbą i wychowaniem dzieci. Wybuch II wojny światowej zastał ich we Lwo-

wie, skąd uciekając przed Armią Czerwoną przeszli taborom na tereny okupowane przez Niemców. W 1941 roku w lesie w okolicach Białej Podlaskiej Niemcy wymordowali całą rodzinę Alfredy: rodziców, rodzeństwo i dalszych krewnych, łącznie od 65 do 85 osób. Z całej rodziny została ona sama przy życiu. Przez kilka dni szukała w lasach





Na zdjęciu powyżej znajduje się pierwszy mural w Polsce poświęcony Alfredzie Nonci Markowskiej, który powstał w 2016 roku na ścianie Społecznego Gimnazjum Raszyńskiego w Warszawie. Został zaprojektowany i namalowany przez Dariusza Paczkowskiego z Fundacji Klamra. Fot. Bartek Kuzia / Fundacja Klamra

okolic Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego masowego grobu, w którym zakopano jej rodziców oraz dalszą rodzinę. Informacje o tym miejscu uzyskała w okolicznej leśniczówce, w której krótko się ukrywała. Następnie – pociągami oraz pieszo wędrowała śladami miejsc koncentracji Romów (m.in. getta w Lublinie, Bełżcu, Łodzi – z których każdorazowo uciekała) szukając bliskich, którzy jak miała nadzieję, ocaleni z leśnej masakry.

W wieku 16 lat wyszła za mąż. Pierwszy raz, razem z mężem, była aresztowana w łapance w Stanisławowie przez nacjonalistów ukraińskich, którzy następnie przekazali ich Niemcom. Po wspólnej ucieczce z aresztu, ruszyli w dalszą drogę. Ich „baza” pobytową w czasie okupacji był Rozwadów, gdzie Romów zatrudniano na kolei w ramach przymusowych robót. Reżim tego obozu pracy należał do stosunkowo lekkich jak na hitlerowskie warunki, a Romowie tam przebywający cieszyli się względną swobodą. **Dzięki dokumentom zaświadczającym pracę na kolei Alfreda Markowska ryzykowała także dalsze podróże w poszukiwaniu ocalałych z zagłady Romów. Wtedy to,**

**przełamując strach postanowiła ratować wszystkich, a szczególnie dzieci, które przeżyły gehennę pogromów i rzezi wojennych. W czasie licznych „wypraw” powracała z uratowanymi romskimi, ale także żydowskimi dziećmi do Rozwadowa. Wspomniany wyżej dokument zaświadcza o pracy na rzecz III Rzeszy, chronił ją w organizowanych przez Niemców łapankach. Dowiadując się o kolejnych pogromach, odwiedzała miejsca dokonywanych egzekucji w nadziei, że odszuka kogoś żywego, co często się jej udawało. Przywoziła dzieci do „bazy”, wyrabiając im następnie fałszywe dokumenty i zaświadczenia o pracy. Wiele uratowanych dzieci w przypadku odnalezienia rodzin – oddawała naturalnym opiekunom, inne umieszczała w rodzinach romskich, pozostałe wychowywała sama.**

Ponieważ w 1944 roku Rozwadów został zajęty przez Armię Czerwoną, która przymusowo zaczęła wciągać młodych Romów do swej Armii – postanowiła uciekać z mężem i uratowanymi dziećmi za posuwającym się frontem w kierunku centralnej Polski, a potem na tzw. ziemie odzyskane. W Legnicy,

gdzie znajdował się duży ośrodek dla przesiedleńców oraz powracających z wywózek w głąb Rzeszy, spotkała się z częścią uratowanej młodzieży, z którą straciła kontakt jeszcze na Lubelszczyźnie, w ostatnim okresie wojny.

Niektórzy z uratowanych (głównie pochodzenia żydowskiego) wyjechali po pewnym czasie za granicę i kontakty te (z uwagi na dalszą taborową wędrówkę rodu Markowskich po Polsce), urwały się. Podkreślić należy również to, że część uratowanych przez Markowską osób nie jest też świadoma w jakich okolicznościach i komu zawdzięczają ów cud życia! Po powojennych wędrówkach szlakami Pomorza i zachodniej Polski – rodowy tabor Alfredy Markowskiej został zatrzymany przez władze polskie i osiedlony w Gorzowie Wielkopolskim. Alfreda Markowska uratowała około 50 dzieci romskich, żydowskich oraz po przejściu frontu w 1944/1945 roku, również niemieckich, dożywając 250 wnuków i niezliczoną ilość prawnuków rozsiadanych po całym świecie. Przez wszystkie lata żyje skromnie, bez rozgłosu, ciesząc się zasłużonym autorytetem wśród cygańskich rodów.





W 2006 roku na wniosek władz Gorzowa Wielkopolskiego Prezydent RP Lech Kaczyński 17 października nadał Alfredzie Markowskiej za bohaterstwo i niezwykłą odwagę, za szczególne zasługi w ratowaniu życia ludzkiego, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Uroczystość odznaczenia odbyła się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie w obecności m.in. ambasadorów Izraela, Stanów Zjednoczonych, Niemiec oraz ministrów z Kancelarii Prezydenta, a także najwybitniejszych przedstawicieli społeczności romskiej. *Fot. Damian Puszczykowski*

*Alfreda Markowska jest wspaniałym przykładem ludzkiego cichego bohaterstwa, oddania ludziom, przykładem heroizmu kobiety, której naród został przez szaleńców spod znaku swastyki skazany na totalną zagładę. Markowska i jej życie stanowi dowód na potwierdzenie tego, że nawet na dzień ludzkiej tragedii, w piekle przez ludzi stworzonym, dobro zwycięża zło.*

W 2006 roku, za bohaterstwo i niezwykłą odwagę, za szczególne zasługi w ratowaniu życia ludzkiego, ówczesny prezydent Lech Kaczyński odznaczył ją Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Nigdy wcześniej żaden Rom nie dostał takiego odznaczenia. Ale dla Babci Nonci to nie miało znaczenia. Dała się zawieźć do Warszawy, bo nie chciała być nieuprzejma. Wiedziała, że czeka ją tam na nią ważne osobistości, więc pojechała. 17 października 2006 roku w Pałacu Prezydenckim odbyło się uroczyste wręczenie Alfredzie Markowskiej odznaczenia. „To odznaczenie jest odznaczeniem za wartości najwyższe,

*za ratowanie ludzkiego życia w warunkach piekła, jakie naszemu krajowi uczyniła, zgotowała Trzecia Rzesza, hitlerowski nazizm. Pani ratowała życie obywateli naszego kraju, Polski, dwóch narodowości: narodu romskiego, który od wieków zamieszkuje naszą ziemię, ale także narodu żydowskiego. Te dwie narodowości były wtedy zagrożone szczególnie. Zapadł na nie wyrok: zlikwidować. Miały przestać istnieć, ale nie przestać istnieć w ten sposób, że nie pozwala się im zakładać rodzin, rodzić dzieci, przechodzić z jednego pokolenia w drugie, tak, jak to na tym świecie jest. Miały przestać istnieć winny zupełnie sposób – po prostu Żydzi i Romowie mieli zostać po kolei wymordowani i, niestety, w niemałym stopniu tak się stało. Powiem więcej: w wielkim stopniu tak się stało. Jeżeli nie dotknęło to wszystkich, jeżeli dziś istnieje naród żydowski, (...) jeżeli istnieje naród romski i znaczna jego część (...) zamieszkuje w Polsce, to dlatego, że byli tacy ludzie, jak Pani. I takim ludziom jak Pani właśnie należy się szacunek, podziw.*

*I dla takich ludzi wymyślona została instytucja orderów, szczególnie jednego z najwyższych odznaczeń naszego kraju, jakim jest Krzyż Komandorski z Gwiazdą” – mówił wówczas Prezydent Lech Kaczyński. Podczas uroczystości zaprezentowano zgromadzonym fragmenty filmu Agnieszki Arnold pt.: „Puri Daj”, który został poświęcony właśnie Alfredzie Markowskiej. Dla zawsze skromnej Babci Nonci to było wielkie wydarzenie, czuła się onieśmielona.*

W 2016 roku, decyzją gorzowskich radnych Babcia Noncia otrzymała w Gorzowie Wielkopolskim swoje własne mieszkanie przy ulicy Dąbrowskiego. Co do tego Rada Miasta była jednomyślna. Akt notarialny został podpisany 8 kwietnia, wtedy kiedy przypada Międzynarodowy Dzień Romów. Rok później, decyzją gorzowskich radnych – również jednogłośnie – została Honorową Obywatelką Miasta Gorzowa Wielkopolskiego. Mieszkała tam już do śmierci. W Gorzowie Babcia Noncia była wielkim autorytetem

„ (...) jeżeli istnieje naród romski i znaczna jego część (...) zamieszkuje w Polsce, to dlatego, że byli tacy ludzie, jak Pani. I takim ludziom jak Pani właśnie należy się szacunek, podziw.

Prezydent RP  
Lech Kaczyński

dla Romów. Liczyli się z jej zdaniem zawsze. Jej opinia była w wielu kwestiach decydująca. Jednak swoją przeszłością nigdy się nie chwaliła, do końca pozostawała skromna. Wnuki jej historię poznawały przypadkowo.

Jej postawa od lat inspirowała innych. W maju 2017 roku w Gorzowie odsonięto mural z jej podobizną, który powstał na jednej ze ścian Szkoły Podstawowej nr 1 w Gorzowie, gdzie uczą się romskie dzieci. Malowidło o wymiarach trzy na trzy metry przedstawia Babcię Noncię siedzącą na krześle. W tle znalazł się motyw taboru romskiego, a na dole kwiaty. Pierwszy taki mural, którego autorem jest Dariusz Paczkowski z Fundacji Klamra, powstał w 2016 roku na Warszawskiej Ochocie. Autorem tego projektu jest gorzowianin Leszek Micht. Trzy lata temu gorzowianka Halina Elżbieta Daszkiewicz napisała o niej książkę „Na dzia doj, Romnije”.

Mimo tego żyła skromnie, lecz szczerze. Wszyscy, którzy ją znali zgodnie twierdzili, że była wyjątkowa. Dzieci do niej Ilnęły. W Gorzowie wszyscy wiedzieli, że Babcia Noncia zawsze pomoże i pocieszy przy każdym problemie, nieważne jaki by był. Dzieci, wnuki i prawnuki Babci Nonci rozsiądane są dziś po całej Polsce. Mówi się, że jest ich wszystkich prawie pięćset.

Spoczęła na cmentarzu komunalnym przy ulicy Żwirowej w Gorzowie. – *My, gorzowianie jesteśmy wdzięczni za to, że nasze miasto na zawsze zostanie zapisane w historii jako Twoje miejsce na ziemi. Honorowe obywatelstwo Gorzowa jest tylko skromnym wyrazem*



Fot. Damian Puszczkowski

*tej wdzięczności – mówił podczas uroczystości pogrzebowych Jacek Wójcicki, prezydent Gorzowa. – Szanowna Pani Alfredo! Odeszłaś, tak jak żyłaś, skromnie i cichutko, ale otoczona troską i miłością najbliższych. Zostawiasz nas pogrążonych w smutku, ale przyrzekamy, że nasze serca, na wspomnienie Twojej osoby, zawsze będą radosne, a pamięć o Tobie nigdy nie przeminie. Świadectwo Twojego życia, jest dla wielu wręcz nierealne... Dla młodego pokolenia brzmi jak scenariusz filmu. Nie potrafimy nawet wyobrazić sobie tego, przez co musiałaś przejść, kiedy to swoją skromnością, dobrocią, wielkim sercem, każdego dnia pokonywałaś demony wojny i trudnego czasu, jaki po niej nastąpił. Byłaś, jesteś i zawsze będziesz niedoścignionym wzorem szlachetności i prawdziwego człowieczeństwa –* dodał prezydent Wójcicki. W ostatniej drodze Babci Nonci towarzyszyło kilkaset osób.

Alfreda Markowska na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako człowiek o wielkim sercu, który pomoc drugiemu człowiekowi, bez względu na narodowość, bez względu na okoliczności, przedkładał nad własne bezpieczeństwo i własne życie. Była ucieleśnieniem wszystkich cnót. Kobieta, dla której życie dziecka miało wartość bezwzględna. Ze świecą szukać dziś ludzi o sercu i duszy tak nieskazitelnie czystych jak jej. Zawsze ciepła, dobra i uderzająco skromna. Do zobaczenia po drugiej stronie, Babciu Nonciu. Tam wszyscy będziemy już bezpieczni. Usiądziemy przy Tobie, a Ty opowiesz nam, jak to było walczyć z największym złem. Opowiesz, jak to było ratować niewinne życie i być aniołem pośród piekieł.

Agnieszka Bieniek





Fot. Roman Chojnacki

# Rypyryben Bibi Noncia



Sobotake dre dyves 30 stycznio odgeja da svetostyr Alfreda Markowska – Bibi Noncia. Isys łenge 95 berś. Odgene ke Devłoro dre bary chwafa. Doziakirde bary semenca, desia wnuki i prawnuki. Romni daja isys zorałes szanowano i ke Roma i ke gadzie, pełde dova kaj dre dujto svetytko maryben ugarudzia gił zamaryben pełde Sasendyr pherdo čhavoren. Phenenys pe łendyr romani Irena Sandlerowa, pał rypyryben manuśnia kaj ugaruvelys gił Sasendyr čhindytke čhavoren.

**D**adyves przyrpyryras łava, save čindzia bersia dałestyr pał Bibe Nonciatyr Kak Parno – Karol Gierliński, savo vygarudzia pes dre do bersia paś łendyr.

„Alfreda Markowska javne pe sveto dre dyves 10 majo 1926 berś dre romano taboro paś Stanisławów dre ryga Kresy Wschodnia dre Polska. Łengre dadore, Jan i Adela (kherestyr Chojnacka), dzide isys syr Devłoro przykazyndzia, dre drom romane dziptasa. Łengro dat rykirełys i paruvelys grajenca, a łengry daj tradycyjnje vygaruvelys čhavoren i phirenys pe fody. Isys jone dre Lwów syr zacznindzia pes dujto svetytko maryben, karyk hylcine gił Heładytko łoli Armia pe phuvia save zaline Sasy. Dre 1941 berś dre veś paś Biała Podlaska Sasy zamarde celi semenca Bibe Nonciakry: daden, phenien, pszałen i duredyr semenca – khetanes 65 ke 85 manusien. Cele semencatyr tylko jone korkore čhine dzide. Pełde varykicy dyvesa rodenys jone dre vesia paś Biała Podlaska i Międzyrzec Podlaski masowo grobo, dre savo zahandłe čhine łengre dada i celi semenca. Dodzindłe pes pał dava dre Leśniczówka, dre savi pes ugaruvenys. Pošli dova, pociaggenca i pe zał dzianys dre ryga kaj ugaruvenys pes Roma albo kaj isys zaphandłe – rodenys peskre bliske manusien,

bo isys ten nadzieja kaj ugarude pes gił do vesitko masakra. Isys jone dre getto dre Lublin, dre Bełżec, dre Łodzja – i sare da šte-tendyr udelys pes łenge te hylcioł.

Berś ciro pošli dova line Romes. Khetanes romesa, jekhto moło isys zarykirde dre Stanisławów pełde ukraińska nacjonalisty, save vydyne ten Sasenge. Khetanes hylcine štarybnatyr i rodenys peskro šteto dre do hyria ciry. Łengro šteto kaj isys najbutedyr dre ciro okupacja isys Rozwadów, kaj Romen pe zor zatradenys ke buty paś pociaggi. Dre dova lagro bucitko isys but łokhedyr syr dre vavir lagry hitlerowska. Romen adoj isys but baredyr swoboda syr dre vavir dasave štety. Pełde dova kaj isys ten liła kaj keren buty paś pociaggi, ryzykinenys duredyr drama kaj rodenys dziden romane manusien saven Sasy jeszcze na zamarde. Dre do ciro właśnie, pomimo bary dar, postanowindłe kaj ratynena saren kones odrakhena dzides, a najbutedyr čhavoren, save przedzidine zamarybena Romen dre pogromy i zakariedypena. Pošli pherdo dasave vydziapena dre vavir čhane štety, rysionys ke Rozwadów romane i čhindytke čhavorenca, saven odrakhenys. Do liła kaj zaświadczyenys kaj keren buty Sasenge, denys łenge rakhiben syr Sasy ten zarykirenys. Syr tylko dodzinenys pes pał savoš nevo pogromo, to dzianys dre to šteto





Dre majo 2017 berś dre Gorzów odstónięto čhija muralo tēngre podobiznasa, savo isys kerdo pe ściana dre Szkoła Podstawowo nr 1 dre Gorzów, adoj kaj syklon romane čhavore. Malunko isy tryn metry pe tryn baro i sykaveŝ Bibe Noncia syr bešte isy pe banko. Dre tło kerdo isy motywo romane toboroskro, a teŝaŝ luludzia. Fot. Daniel Adamski / Urząd Miasta Gorzów Wlkp.

kaj isys zamarybena, dre nadzieja kaj odrakhena kones dzides kon hylcija giŝ zamaryben. I często pes tēngre dava udeŝys. Jan-denys čhavoren ke peskry „baza” i adoj vykerenys tēngre hohane liŝa paŝ buty. Pherdo čhavoren ryškirdē teŝ ke tēngre ciaciune semency, saven odrakhenys. Vaviren ligirenys ke vavir romane semency, a doŝen kaj čhenys vygaruvenys korkore paŝ pestyr.

Poŝli dova syr dre 1944 berś ke Rozwadów vgeja Heŝadytko Łoli Armia, savi pe zor zaŝeŝys terne Romen ke peskry Armia, khetanes peskre romesa postanowindŝe kaj zaŝena sare odrak-tŝe čhavoren i hylciona dre ryg centralno Polska paŝaŝ fronto, savo dziaŝys dre doja ryg, a poŝli dova dziana pe phuvia kaj dadyves phenēŝ pes pe tēndyr phuvia odzyskana. Dre Legnica, kaj isys baro ośrodko przesiedleńcenge i doŝe manusienge kaj rysionys hor Sasendyr kaj vyligirenys tēn po zor, rakŝe pes terne romane manusienca, savenca stracindŝe kontakto jeszce pe Lubelszczyzna dre ostatnio ciro maryben.

Naktóra čhavore i terne manusia kaj tēn uratyndŝe Bibi Noncia, vytradyne poŝli savoŝ ciro paŝ thema (najbutedyr čhindytka čhavore) i kontakty pes ureskirdŝe, peŝde dava teŝ kaj poŝli maryben Bibi Noncia dzide isys dre drom pe vesia, adzia syr pherdo romane manusia save rysine ke romano dzipen poŝli maryben. Trzeba adaj paŝ dava teŝ te phenēŝ kaj pherdo manusia save čhine uratowana peŝde tēndyr na zden peske sprawa daŝestyr, na dzinen syr ke dova dogeja kaj przedzidzine i koneske maŝ te parykiren. Poŝli maryben dzipen dre drom, pe Pomorzo i zachodnio kotyr Polska, zakonczyndzia pes syr semencytko taboro Bibe Nonciakro čhija zarykirdo peŝde rajendyr i osiedlono dre Gorzów Wielkopolski. Alfreda Markowska uratyndŝe saveŝ 50 čhavoren – romane, čhindytka, ale i sasytko, poŝli dova syr przegeja fronto dre bersia 1944 i 1945. Dodzidzine pherdo wnuki i prawnuki. Peŝde sare da bersia dzide isys skromnie, by rozgłosostyr, zoraŝe i zaŝuŝone autorytetosa i szacunkosa maŝkne Romendyr dre Polska.

Alfreda Markowska isy wspaniaŝo przykŝado manusitko bohaterstwo, oddypen manusienge, przykŝado heroizmo dziu-vlakro, savuniaky nacija isys te javeŝ celo vymardy peŝde hyria manusiendyr. Bibi Noncia i tēngro dzipen isy dowodo i potwierdzenio dova, kaj nawet pe dno manusitko tragedia, dre zagŝada savi kerdzia manuŝ, ŝačhiben vykheŝeŝ doŝesa so hyria.”

Dre 2006 berś Prezydentno Lech Kaczyński dyja tēngre Trusiŝu Komandorsko Cierheniasa Orderostyr paŝ Odrodzenio Polska-kro – paŝ tēngro bohaterstwo i nazwykŝo odwaga, paŝ zorali za-sŝuga dre ratowanio dzipen manusiengro. Nigdy giŝ dova ŝadno manuŝ romane nacjatyŝ na doreŝcia dasavo odznaczenio. Ale tēngre na sys dava baro znaczenio. Tradyne ke Warszawa, bo na kamenys te javeŝ naprzykerde. Dzinensy kaj javena adoj bare raja i nasiukar isys adoj te na tradef. Dre dyves 17 paŝdzierniko 2006 berś dre Paŝaco Prezydencko isys kerdy uroczystoŝ paŝ do odznaczenio tēngre. Isys adoj ambasadoro vavir čhane themendyr, paŝ przykŝado Izraelostyr, Amerykatyr, Sasendyr, isys ministyr kaj isys dre Kancelaria Prezydencko, i isys vykendyne manusia romane nacjatyŝ. „Dava odznaczenio isy odznaczenio paŝ najbaredyr wartoŝci, paŝ ratowanio dzipen manusitko dre warunki zagŝada, savi jamare themeske kerdzia Tryto Rzesza, hitlerowsko nazizmo. Tu Ranije ratynesys dzipen manusiengro save isys obywateli dre jamaro them, Polska, duje nacjendyr: romane nacjatyŝ, savi centurendyr isy beŝty pe jamare phuvia, ale teŝ čhindytke nacjatyŝ. Da duj nacji isys dre dova ciro najzoraŝedyr zagroŝona. Zapeja pe tēndyr wyroko: likwidacja. Isys te przečhen te istninen, ale na te przečhen te istninen peŝde sposobo kaj te na javeŝ tēngre frei te zathoveŝ semency, te javeŝ tēn čhavoren, te przedziaŝ jekhe pokoleniostyr pe vavir, adzia syr isy pe da sveto. Isys te przečhen te istninen caŝkiem vavir čhanes – po prostu Čhinde i Roma isys te javen po kolei sare zamarde i nastety dre natykno kotyr adzia pes kerdzia. Phenava butedyr: dre baro kotyr adzia pes kerdzia. Dova kaj na dotknindzia dava



Dre 2006 berś Prezydento Lech Kaczyński dyja łenge Trusiu Komandorsko Cierheniasa Orderostyr pał Odrodzenio Polskakro – pał łengro bohaterstwo i nazwykło odwaga, pał zorali zasługa dre ratowanie dzipen manusiengro. Nigdy gił dova żadno manuś romane nacjatyr na dorećcia dasavo odznaczenio. Fot. Damian Puszczykowski

saren, dova kaj dadyves istninel nacja čhindytko, kaj istninel nacja romani i bary kotyr manusia tatytr bešte isy dre Polska, to pełde dava, kaj isys dasave manusia syr tu Ranije. I dasave manusiengre adzia syr da Rani właśnie należnył pes szacunko, podziw. I dasave manusiengre wymyślono čhija instytucja ordery, szczególnie dałeskyr kaj isy maškre najbaredyr odznaczeni dre jamaro them, savo isy Trusiu Komandorsko Cierheniasa Orderostyr pał Odrodzenio Polskakro” – phenelys wtedy Prezydento Lech Kaczyński. Pe uroczystość dre Pałaco sykade isys kotyra filmo „Puri Daj”, kaj kerdzia Agnieszka Arnold, savo ophenel pał dzipen Bibe Nonciakro. Zawsze skromne phure Romniakie isys dava baro wydarzenio.

Dre 2016 berś raja dre Gorzów przydzindłte łenge kher pe własność pał ulica Dąbrowskiego. Dre głosowanie pał da decyza dre Rada Foroskry sare isys zgodna kaj adzia te kereł. Akto notarialno zacegerdo isys dre dyves 8 kwietnio, dre dyves kaj obgeno isy Maškrethemytka Romano Dyves. Berś pošli dova pe głosowanie dre Rada Foroskry pałe isys sare zgodna i podline decyza kaj Alfreda Markowska isy Honorowo Obywatelka Foroskry Gorzów Wielkopolski. Bešte isys adoj ke końco peskro dzipen. Dre Gorzów Bibi Noncia isys baro autoryteto Romenge. Nigdy pes na przethovenys dotesa so kerenys dre maryben, ke końco dzipen isys skromna.

Pełde bersia łengro dzipen isys inspiracja vavirenge. Dre majo 2017 berś dre Gorzów odstónięto čhija muralo łengre podobiznasa, savo isys kerdo pe ściana dre Szkoła Podstawowo nr 1 dre Gorzów, adoj kaj sykłon romane čhavore. Malunko isy tryn metry pe tryn baro i sykaveł Bibe Noncia syr bešte isy pe banko. Dre tło kerdo isy motywo romane toboroskro, a tełał ludzia. Autoro da projekto isy Leszek Micht Gorzowatyr. Jekhto dasavo muralo dre Polska, kaj sykady isy Bibi Noncia, isys kerdo dre Warszawa dre 2016 berś, a inicjatywa daja kerdzia Dariusz Paczkowski Fundacjatyr Klamra. Trzeba jeszczte te rypyreł kaj

Halina Elżbieta Daszkiewicz – też Gorzowatyr – čhindzia Bibe Nonciatyr pustik tryn berś dałestyr – „Na dzia doj, Romnije”.

Dzide isys skromnie, ale dre frejda. Sare save łen dzinenys phenenys zgodnie kaj isys jone wyjątkowo manuśni. Lubinenys łen i terne, i phure, i čhavore. Zawsze isys gotowa te pomoginel, te deł łachi rada. łengry semenca, wnuki i prawniki isy dre celi Polska.

Garude łen pe cmentaro pał ulica Źwirowa dre Gorzów. – Jame, gorzowiaki parykiras pał dava kaj jamaro foro pe zawsze javeła zarypyrdo dre historia kaj isys Tyro šteto pe phuv. Honorowo obywatelstwo dre Gorzów isy tylko jamaro skromno parykiryben – phenelys pe pogrzebo Jacek Wójcicki, prezydento dre Gorzów. – Szanowno Ranije Alfreda! Odgejan, adzia syr sanys dzidy, skromnie i cichutko, ale isys pał tutyr troska i dzi najbliskedyr manusiendyr. Mekhes jamen dre smutko, ale das łav, kaj jamare dzija pe rypyryben Tutyr, zawsze javena dre frejda, a rypyryben Tutyr nigdy na przedziała. Świadectwo tyre dzipnaskro isy bute manusiengre na ke shalipen. Terne pokolenioske isy syr scenariuszo filmowo. Na dzinas nawet syr peske dava te wyobrazinel, pełde so musindzian te przedział, syr peske rada dre hyria ciry marybnytka i phare save nadgene pošli dova. Sanys, san i zawsze javesa nadaścigniono wzoro pał szlachetność i ciaciuno manusiben – dodyja prezydento Wójcicki. Pe pogrzebo isys varykicy sieła manusia.

Alfreda Markowska pe sare ciry čhena dre jamaro rypyryben kaj isys manuśni bare dziesa, savi pomoc vavire manusieske, obojętnie save isy nacjatyr, obojętnie syr isy phares, przethovelys huciedyr syr peskro bezpieczeństwo i peskro dzipen. Dzipen čhavorengro isys łenge najważnyndyr sarestyr. Phares dadyves te rakheł manusien kaj te javeł łen dasavo łacho dzi syr Bibe Noncia. Łokhi phuv tumenge Bibio.

łum. Ania Peretka



# 46. Prezydent USA Joe Biden

20 stycznia br. przed budynkiem Kongresu w Waszyngtonie w obecności Prezesa Sądu Najwyższego Johna Roberts'a oraz zaproszonych gości, z byłymi Prezydentami Billem Clintonem oraz Georgem W. Bushem na czele, miało miejsce uroczyste zaprzysiężenie zwycięzcy wyborów prezydenckich z 03 listopada ubiegłego roku z ramienia Partii Demokratycznej Prezydenta Elekta Josepha Robinette Bidena na 46. Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

**P**o raz czwarty w historii Stanów Zjednoczonych, a po raz pierwszy od 152 lat na uroczystości zaprzysiężenia następcy zabrakło ustępującego, dotychczasowego Prezydenta USA Donalda Trumpa, pełniącego stanowisko głowy państwa od stycznia 2017 roku. Donald Trump i jego Administracja przez 2 miesiące od wyborów wielokrotnie próbowali przed wymiarem sprawiedliwości na szczeblu stanowym i federalnym, wykazać fałszerstwa wyborcze i błędy proceduralne podczas przeliczania głosów oddanych przez Amerykanów 3 listopada 2020 r. w kontekście późniejszych głosów elektorckich przypadających na poszczególne stany. 6 stycznia br. podczas połączonego posiedzenia obu Izb Kongresu Stanów Zjednoczonych: Izby Reprezentantów i Senatu, zatwierdzającego przejście władzy przez Joe Bidena przed budynkiem Kapitolu, a także wewnątrz budynku doszło do bezprecedensowych we współczesnej historii USA zamieszek z udziałem zwolenników ustępującego Donalda Trumpa i Partii Republikańskiej, kwestionujących wynik wyborów z listopada oraz głosowania Kolegium Elektorckiego.

20 stycznia br. to bezprecedensowa data w dziejach amerykańskiej polityki, gdyż tego dnia miało miejsce również zaprzysiężenie Kamali Harris na wiceprezydenta USA jako pierwszej kobiety, a zarazem pierwszej Afroamerykanki na stanowisko zastępcy głowy państwa Stanów Zjednoczonych.

78-letni prezydent Joe Biden, który w latach 2008-2016 był wiceprezydentem USA przez obie kadencje Baracka Obamy, jak i jego zastępczyni 57-letnia Kamala Harris, wygłosili po uroczystej ceremonii swe inauguracyjne przemówienia. Oboje podkreślili, iż zgodnie ze swymi obietnicami złożonymi podczas kampanii wyborczej będą chcieli diametralnie zmienić kraj zarówno w kwestiach spraw wewnętrznych, społecznych i gospodarczych, jak i polityki zagranicznej realizowanej przez Amerykę, ze szczególnym uwzględnieniem jej relacji dwustronnych z poszczególnymi państwami i organizacjami międzynarodowymi.

Podczas kampanii wyborczej prowadzonej w niezwykle trudnych warunkach z uwagi na trwającą od wiosny ubiegłego roku pandemię koronawirusa, który dotychczas spowodował w USA śmierć ponad 500 tysięcy osób i wynikającego z niej dużego ograniczenia w życiu codziennym Amerykanów, a następnie gwałtowne protesty i zamieszki na tle przypadków nadużywania przemocy przez organy ścigania wobec osób czarnoskórych, jako kandydat z ramienia Demokratów, Joe Biden i jego przyszła następczyni wyraźnie wskazywali

na potrzebę radykalnej zmiany oblicza wewnętrznego i zewnętrznego w stosunku do okresu prezydentury dotychczasowego prezydenta USA – 75-letniego Donalda Trumpa, który jako urzędujący prezydent z ramienia Republikanów walczył o reelekcję.

Słowa nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych podkreślające konieczność poszanowania wielokulturowego bogactwa i dziedzictwa Ameryki oraz praw tworzących jej społeczność, jak i sama osoba jego zastępczyni, pierwsza czarnoskóra kobieta na tym stanowisku, były adresowane także do liczącej według szacunków około 1 miliona osób społeczności romskiej w USA. Romowie są obecni na terenie Stanów Zjednoczonych od schyłku XVIII wieku, jednakże największe fale romskiej emigracji do Ameryki Północnej miały miejsce w drugiej połowie XIX w. Wśród amerykańskiej społeczności romskiej można znaleźć sportowców, muzyków i aktorów, jak również pisarzy oraz poetów. W sposób szczególny należy jednak wspomnieć o wybitnych naukowcach Romach i Sinti w USA, którzy zajmują się historią, kulturą i językiem Romów, z perspektywy ujęć różnych dyscyplin nauki jak lingwistyka, socjologia czy filologia i literatura. Takimi cenionymi w całym świecie naukowym ekspertami w zakresie romskim w Stanach Zjednoczonych są bez wątpienia profesor Ian Hancock z Uniwersytetu Austin w Teksasie oraz profesor Ethel Brooks z Rutgers University w New Jersey. Warto przy tej okazji wspomnieć również o pochodzącej z Polski dr Justynie Matkowskiej, mieszkającej obecnie w USA, będącej członkiem korespondencyjnym Europejskiego Instytutu Sztuki i Kultury Romskiej.

Mówiąc o obecności Romów na terenie USA, nie można pominąć faktu zaangażowania władz w Waszyngtonie na rzecz praw mniejszości romskiej na świecie. To właśnie podczas trwania pierwszej kadencji Baracka Obamy, prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Demokratycznej w roku 2012 ówczesna Sekretarz Stanu, a jednocześnie żona byłego Prezydenta Ameryki w latach 1993-2001 Billa Clintona ogłosiła przystąpienie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w roli państwa obserwatora do potężnego programu wspierającego Romów licznie zamieszkujących poszczególne państwa Europy w latach 2005-2015 o nazwie Dekada Integracji Romów 2005-2015. Ambasadorowie i Konsulowie Generalni USA są stałymi gośćmi podczas różnych uroczystości i wydarzeń poświęconych sprawom Romów i Sinti zarówno w Polsce, jak i zagranicą.

*dr Mateusz Babicki*



Fot. Maciej Zaniewski

# Wystawa Małgorzaty Mirgi-Tas Wyjście z Egiptu

Wojciech Szymański

**N**a wystawę Małgorzaty Mirgi-Tas składają się trzy cykle prac, które powstały w latach 2016–2021. Dwa z nich: *Wesiune thana* i 29 prezentowane były dotąd na wystawach zbiorowych i indywidualnych w KW Institute for Contemporary Art w Berlinie, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku i Sądeckim Parku Etnograficznym w Nowym Sączu. *Wyjście z Egiptu* – trzeci cykl, od którego pochodzi tytuł całej ekspozycji w Galerii Arsenał w Białymstoku – to nowa seria monumentalnych kolaży, stworzonych specjalnie na tę wystawę. Wszystkie prezentowane cykle skupiają się na charakterystycznej dla całej twórczości artystki problematyce złożonej tożsamości romskiej i romsko-polskiej, historii Romów oraz transkulturowym i transnarodowym doświadczeniu bycia Romką. Jednocześnie każdy z nich opowiada inną mikrohistorię, skupiającą się na istotnym z punktu widzenia artystki aspekcie. Na wystawie znaj-

dziemy zatem odniesienia: do problemu muzealizacji kultury romskiej oraz prób pokazywania jej w kontekście ludowego dziedzictwa kulturowego (cykl *Wesiune thana*), do dramatycznego epizodu Zagłady Romów, jakim była egzekucja Romów i Romek dokonana podczas II wojny światowej w lesie w okolicach małopolskiego Borzęcina Dolnego, oraz współczesnej próby

upamiętnienia tej zbrodni (cykl 29), jak również do siedemnastowiecznych grafik Jacques’a Callota ukazujących sceny z życia ówczesnych Romów (cykl *Wyjście z Egiptu*).

Akwaforty Callota *Życie Egipcjan* – a tym samym cała europejska tradycja ikonograficzna prezentowania Romów – są punktem wyjścia do nowego cyklu prac Mirgi-Tas. Najstarsze

Fot. Maciej Zaniewski







Fot. Maciej Zaniewski

zachowane wizualne reprezentacje Romów w sztuce europejskiej pochodzą z XV w. Są więc o sto lat młodsze od pierwszych wzmiankujących o ich obecności w Europie źródeł pisanych. Zachowane do naszych czasów najstarsze wizerunki Romów traktować można zatem jako portrety drugiego pokolenia urodzonych już w Europie nomadów. Co istotne, to właśnie te portrety „pierwszych Europejczyków” wytworzyły konwencję przedstawieniową, której elementy na stulecia zdominowały „sposoby widzenia” Romów. Tak więc już w XV w. Romów przedstawiać zaczęto jako podmiot zbiorowy na sposób orientalny. Etnografizowano ich i konstruowano jako *Innego* Europy. Elementy wschodnie ubioru i ubóstwo poświadczają miały pozaeuropejskie pochodzenie i zasłużoną karę tułaczki oraz gorycz wygnania z ojczyzny – utożsamianej wówczas z Egiptem. W tym samym czasie powstawały wizerunki, które ów egipsko-cygański kostium wiązały z typowymi dla przybyszów zajęciami, jakimi się oddawali. Romowie, jak ich zbiorowy portret rysuje się na podstawie źródeł ikonograficznych, to zatem przybyli ze Wschodu kieszonkowcy, złodzieje, naciągacze, pocieszni nieco włóczędzy i żebracy.

W geście artystycznego zawłaszczenia Małgorzata Mirga-Tas przetwarza historyczne reprezentacje Romów, które – co niezwykle istotne – bez wyjątku wytworzone zostały przez

nie-Romów. Nie dysponując zatem ani romskimi autoportretami, ani świadectwami tego, w jaki sposób Romowie postrzegali samych siebie, artystka sięga po retrospektywną i fantazmatyczną próbę (re)kreacji i restytucji obrazu. Jednocześnie – ironicznie odnosząc się do nieromskich świadectw wizualnych z przeszłości – podważa nabudowane na nich stereotypy, metaforycznie wychodząc z Egiptu.

”

Tak więc już w XV w. Romów przedstawiać zaczęto jako podmiot zbiorowy na sposób orientalny. Etnografizowano ich i konstruowano jako *Innego* Europy. Elementy wschodnie ubioru i ubóstwo poświadczają miały pozaeuropejskie pochodzenie i zasłużoną karę tułaczki oraz gorycz wygnania z ojczyzny – utożsamianej wówczas z Egiptem.

”

Fot. Maciej Zaniewski





# Cykl Wyjście z Egiptu

Najstarsze zachowane wizualne reprezentacje Romów w sztuce europejskiej pochodzą z przełomu XV i XVI w. Co istotne, to właśnie te obrazy, pośród których nie znajdziemy ani jednego autoportretu stworzonego romską ręką, zapoczątkowały stereotypową konwencję przedstawieniową, której elementy na stulecia zdominowały sposoby widzenia Romów przez nie-Romów. Jednym z najwcześniejszych takich przedstawień jest drzeworyt z wyobrażeniem wróżących Cyganów pochodzący z dzieła *Cosmographia* (1544) Sebastiana Münstera. Sportretowana para w orientalnych strojach, jest podobna do innej, z nieco wcześniejszej grafiki Albrechta Dürera znanej pod umownym tytułem *Rodzina turecka* (ok. 1496). Artysta przedstawił tu brodatego, odzianego w długi płaszcz i turban mężczyznę oraz bosonogą kobietę z odsłoniętą prawą piersią i chustą na ramionach, również w turbanie na głowie, trzymającą na rękach dziecko. Podobne portrety znajdujemy w tekstach z epoki. W jednym z pierwszych zachowanych do naszych czasów opisów Romów – zawartym w pochodzącej z 1421 r. relacji naocznego świadka przybycia nomadów do Arras, zatytułowanej *Cuda. Przybycie obcych z Egiptu* (*Merveilles. Venue d'étrangers du pais d'Égypte*) – czytamy, że mężczyźni są śniadzi, a ich długie czarne włosy i brody tak grube, że ledwo widać spod nich twarze. Kobiety natomiast owijają głowy płótnem w taki sposób, że powstaje coś w rodzaju turbanu, noszą koszule z płóciennych pasków, które odkrywają ich szyje, używają też czegoś na kształt ciężkiej draperii przytoczonej do ramion – chusty, w której trzymają dzieci. Tak więc już w XV w. Romów przybyłych do Europy przedstawiano na sposób orientalny. Elementy wschodnie ich wyglądu (turbany, bujny zarost, śniada cera, oddawana w rycinach przez gęste szrafowanie), jak również zgrzebność i ubóstwo (nagie stopy i piersi, kawałki płótna i chusty, w jakie owijali ciała i głowy) poświadczają



Fot. Maciej Zaniewski

miały zarówno ich pozaeuropejskie pochodzenie, jak i zasłużoną karę ciężkiej tułaczki i gorycz wygnania z ojczyzny – utożsamianej w tamtej epoce powszechnie z Egiptem.

To właśnie ta tradycja obrazowania Romów stoi za akwafortami autorstwa Jacques'a Callota pod podwójnym tytułem *Cyganie / Życie Egipcjan* (ok. 1621). Przedstawiono tutaj wędrowców w opończach i kapeluszach z piórami, nierzadko z bronią, ciągnących swój dobytek na wozach. Akwafortom towarzyszą ukazujące negatywny stosunek do Romów rymowane inskrypcje: „Roi się od wróżących wśród tych nędzarzy zbiedzonych, którzy nie mają nic prócz rzeczy jeszcze nieskradzionych” (*Ces pauvres gueux pleins de bonadventures / Ne portent rien que des Choses futures*), „Ci nie są posłańcami uczciwymi, którzy się włóczą pomiędzy obcymi” (*Ne voila pas de breuves messagers / Qui vont errants par pays estrangers*), „Wy, którzy znajdujecie przyjemność w ich gadkach, strzeżcie swoich groszy i złotych w sakiewkach” (*Vous qui prenez plaisir en leurs parolles / Gardez vos blancs, vos testons et pistolles*), „Na końcu opowieści spotykają swoje przeznaczenie: wyszli z Egiptu, by przybyć tu na obfite jedzenie” (*Au bout du conte ils treuvent pour destin / Qu'ils sont venus d'Aegypte a ce festin*).

Artystka wykorzystała grafiki Callota, tworząc na ich podstawie serię wielkoformatowych kolaży *Wyjście z Egiptu* (2020), uszytych z zebranych na romskim osiedlu w rodzinnej Czarnej Górze materiałów. Gest zawłaszczenia stworzonych czterysta lat temu portretów własnych przodków jest jednocześnie próbą o charakterze tożsamościowym, polegającą na restytucji historii i odzyskiwaniu kontroli nad sposobami konstruowania wizualnej narracji na temat Romów.

Fot. Maciej Zaniewski





# Cykl Wesiune thana

Praca pt. *Wesiune thana* (2016–2020) pierwotnie została przygotowana na odbywającą się w Sąddeckim Parku Etnograficznym w Nowym Sączu wystawę *pany chłopy chłopy pany* (2016). Ta zbiorowa wystawa plenerowa traktowała sądecki skansen jako zjawiskowe tło i przedmiot zainteresowania zarazem, problematyzując sposoby wystawiania i konstruowania przeszłości oraz historii w muzeach budownictwa i kultury wsi. Sąddecki Park Etnograficzny, jak zresztą wiele innych polskich skansenów, jest muzeum regionalnym, prezentującym drewnianą zabudowę konkretnego regionu etnograficznego. Można wręcz powiedzieć, że muzeum jest Sądecczyzną w miniaturze. Jego teren podzielony został bowiem na miniaturowe „regiony” etnograficzne, odpowiadające tym „prawdziwym”, naniesionym na mapę rękami etnografów. Do nich właśnie translokowano przyporządkowane poszczególnym grupom etnograficznym obiekty. Zabytki budownictwa i architektury przypisane przez etnografię Lachom sądeckim sąsiadują więc z obiektami pochodzącymi z terenów zamieszkałych przez górali sądeckich i z zabudowaniami Pogórze zachodnich, które z kolei graniczą z domami łemkowskimi. Uwagę zwracają także zrekonstruowane zabudowania tak zwanych kolonistów józefińskich: Niemców osiadłych na Sądecczyźnie w 2. połowie XVIII w. Osobne miejsce na terenie skansenu poświęcono zabudowaniom romskim należącym do przedstawicieli grupy Bergitka Roma, z której wywodzi się także artystka: dwóm domom przeniesionym z Maszkowic oraz rekonstrukcji kuźni (położonej na Spiszu wprawdzie, nie na Sądecczyźnie) Czarnej Góry – rodzinnej osady artystki, w której ta urodziła się i w której wciąż mieszka i pracuje.



Fot. Maciej Zaniewski

Właśnie te romskie budynki, jak również ich lokalizacja na obrzeżach skansenu, w lesie, stały się tematem pracy *Wesiune thana*, co w języku romskim oznacza „miejsce w lesie”. Muzealna ekspozycja z jednej strony dobrze i wiarygodnie odtwarza relacje przestrzenne zachodzące w pejzażu polskiej wsi pomiędzy centralnie umieszczonymi chłopskimi zagrodami a pozostającymi na uboczu budynkami społeczności romskiej. Z drugiej strony jednak reprodukuje symboliczne – i ciągle realne – hierarchiczne relacje władzy. Władzy alienującej ze wspólnoty i władzy dzielącej świat na swojski i obcy. Artystka za pomocą swoich patchworków, w które „ubrała” romskie domki, wykonanych z tkanin zebranych w jej rodzinnym osiedlu w Czarnej Górze, tworzy rodzaj leczniczego, ciepłego opatrunku, a jednocześnie opakowania dla oddalonych i kruchych budynków, pozostających na uboczu muzealnych narracji. Jednocześnie, pracując z architekturą przeniesioną do skansenu kuźni należącej pierwotnie do jej wuja, przygląda się sobie samej jako przedmiotowi etnograficznego dyskursu wiedzy/władzy. W wersji przygotowanej dla Galerii Arsenał artystka posłużyła się odpowiednio pomniejszonymi modelami oryginalnych romskich budynków z Sąddeckiego Parku Etnograficznego.

Fot. Maciej Zaniewski



## Cykl 29

**N**a powstały w latach 2018–2020 cykl pt. 29 składają się woskowe odlewy szczątków zniszczonego przez polskich neonazistów pomnika z lasu nieopodal małopolskiego Borzęcina Dolnego. W kwietniową noc 2016 r. niewykryci do dziś sprawcy zniszczyli pomnik zaprojektowany przez artystkę ku czci pomordowanych tu podczas II wojny światowej Romów i Romek. Borzęciński pomnik odsłonięto w lipcu 2011 r. na tzw. Cygańskich Górkach, jak od czasu wojny okoliczni mieszkańcy zwykli nazywać teren egzekucji. Upamiętniał on konkretne wydarzenia z lipca 1942 r., kiedy niemieccy żandarmi wraz z polskimi granatowymi policjantami zatrzymali w okolicy dwudziestodziewięciosobową grupę Romów i Romek. Trzech mężczyzn, pięć kobiet i dwadzieścioro jeden dzieci rozstrzelano jeszcze tego samego dnia w nieodległym lesie. Zamordowanych wrzucono do wykopanego na miejscu kaźni dołu, który następnie zasypano ziemią. Nieupamiętnione aż do 2011 r. miejsce oznaczone zostało w sielskim krajobrazie, stając się jednym z małopolskich miejsc pamięci o Zagładzie Romów.

Pomnik składał się z pionowej płyty, na której jako epitafium umieszczony został fragment wiersza Papuszy: „Nie było życia dla Cyganów w mieście / i na wsi zabijali, zabijali nas. / Co robić? Szły z dziećmi Cyganki w las, / daleko w las, by nie znalazły nas niemieckie psy”. Po dwóch stronach tablicy epitafijnej umieszczone zostały postaci umierających Roma i Romki. Pierwotnym materiałem, którym posłużyła się artystka, było drewno; miało ono powoli starzeć się, stając się organiczną całością z okolicznym lasem. W lipcu 2016 r., kilka miesięcy po zniszczeniu pomnika, artystka odtworzyła go w pierwotnej formie i miejscu.

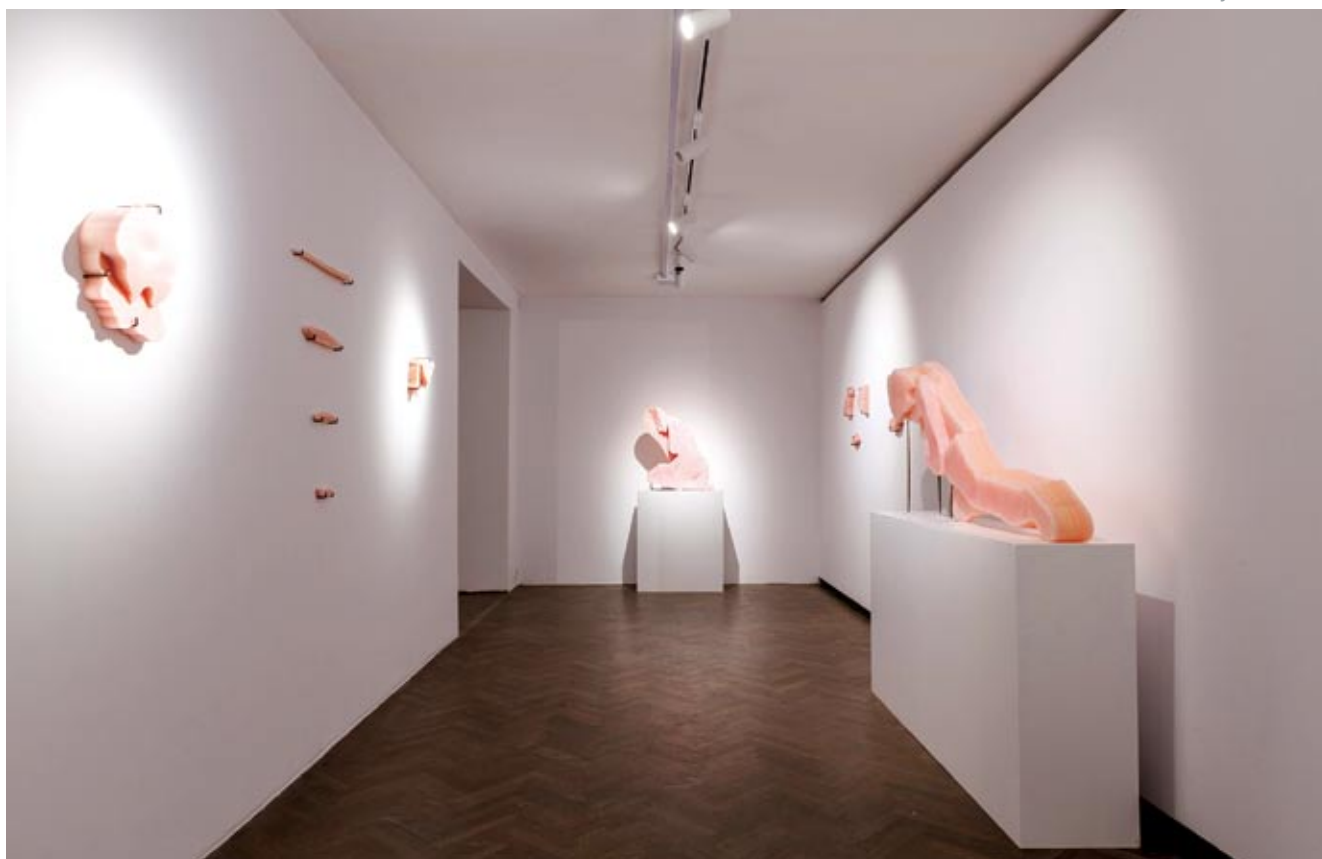
Pozostałości pierwszego upamiętnienia i szczątki porąbanych siekierą Romów zabrała do domu. To właśnie one stały się przedmiotem i tematem cyklu rzeźbiarskiego, pokazanego po raz pierwszy w 2020 r. na indywidualnej wystawie artystki pt. 29. *Ćwiczenia*



Fot. Maciej Zaniewski

*ceroplastyczne* w Galerii „Kaplica” na terenie Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Tym razem artystka nie próbowała przywrócić pierwotnego wyglądu pomnika i rzeźb sprzed zniszczenia. Interesowała ją bowiem nie tyle ponowna komemoracja konkretnej zbrodni z lata 1942 r., co raczej upamiętnienie faktu zniszczenia pomnika wiosną 2016 r. Zniszczenia będącego rodzajem mordu symbolicznego i rekonstrukcją pierwotnej zbrodni z okresu Zagłady Romów. Wiosną 2016 r. Romowie zostali bowiem zabici raz jeszcze przez Polaków. Agonia wyrzeźbionych przez artystkę postaci została zakończona ciosami siekiery zadanyymi rękami oprawców. Ta egzekucja *in effigie* dopełniona została próbą przewrócenia płyty z tablicą epitafijną, do której w tym celu przywiązano stalowe liny. Artystka nie próbowała scalić okaleczonych postaci w całość. Wręcz odwrotnie: zajęła się pielęgnowaniem ran, podkreślaniem fragmentaryczności i kruchości szczątków. Materiał, z którego wykonała odlewy resztek, jest symboliczny. Drewno zostało zastąpione przez wosk, materiał rzeźbiarski „prawdziwszy od prawdy” i nierozzerwalnie od starożytności związany z werystycznym portretowaniem zmarłych. Wosk to jednocześnie materiał silnie obecny w kulturze romskiej, zwłaszcza w praktykach funeralnych i apotropaicznych; to z niego wykonywano magiczne rzeźby przedstawiające trupa, diabła i krzyż.

Fot. Maciej Zaniewski





Małgorzata Mirga-Tas, romska artystka sztuk wizualnych i aktywistka, absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie (2004). Jej prace pokazywane były na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych, m.in. w Galerii Morawskiej w Brnie (2017), Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (2020) i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie (2020). Uczestniczka Biennale „Art Encounters” w Timișoarze (2019) i Berlin Biennale (2020). Od 2011 roku organizuje międzynarodowy program rezydencji artystycznych „Jaw Dikh!” w Czarnej Górze przeznaczony dla artystów romskich i nieromskich. Laureatka wyróżnienia na 42. i 44. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień” (2015, 2019), stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2018), laureatka Paszportów „Polityki” w kategorii Sztuki Wizualne (2020). Angażuje się w liczne projekty społeczne i artystyczne przeciwdziałające wykluczeniu, dyskryminacji rasowej i ksenofobii. Mieszka i pracuje w Czarnej Górze na Spiszu.



Fot. Maciej Zaniewski

Fot. Marcin Tas





# Umorzenie postępowania w sprawie znieważenia Viki Gabor

Viki Gabor nie trzeba już chyba przedstawiać nikomu. Utalentowana nastolatka po wygranej w programie The Voice Kids Poland i Eurowizji Junior w 2019 roku szturmem podbija listy przebojów kolejnymi gorącymi hitami, a rzesza jej zagorzałych fanów stale rośnie. Niestety wraz z ogromną popularnością i wszystkimi jej blaskami, zdolnej dziewczynce przyszło się też szybko zmierzyć i z ciemną stroną popularności. Po sukcesie na Eurowizji Internet huczał wręcz od niewybrednych, hejterskich komentarzy, które odnosiły się do romskiego pochodzenia Viki.

Agnieszka Bieniek

**P**rzypomnijmy, że Viki pochodzi z romskiej, niezwykle muzycznej rodziny. Urodziła się w Hamburgu w Niemczech, później mieszkała z rodziną w Polsce, by następnie wyjechać do Wielkiej Brytanii. Ostatecznie, po siedmiu latach, ponownie przeniosła się do Polski i zamieszkała w Krakowie. Romskie korzenie dziewczynki od początku były gorącym tematem w mediach, a sama dziewczynka nigdy ich nie ukrywała i mówiła, że czuje się z nich dumna, a kultura romska jest według niej ciekawa i piękna. Na scenie w The Voice Kids wystąpiła ze swoją mamą Ewelina, później śpiewała też z innymi członkami swojej romskiej rodziny w wielu programach telewizyjnych. Niestety, nie wszyscy uznali pochodzenie dziewczyny za atut, wręcz przeciwnie, po wielkim sukcesie Viki jakim było wygranie Eurowizji Junior pojawiły się głosy, że romska, a na dodatek wychowywana w Niemczech i Anglii dziewczynka nie powinna reprezentować w tym konkursie Polski. Absurdalnie uznano, że Romka, która mieszkała poza granicami naszego kraju nie jest godna, by go reprezentować w europejskim (sic!) konkursie. Dziwnym zarządzeniem losu tworzący te zarzuty nie zauważyli jednak choćby tego, że dzięki latom spędzonym w Wielkiej Brytanii nastolatka perfekcyjnie posługuje się

językiem angielskim, co znacząco wpłynęło na walory jej występu.

Wśród masy komentarzy dotyczących Viki, znalazł się też zwrot „szwabska Cyganka”. W sprawie wokalistki interweniował wówczas prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski i 8 stycznia 2020 r. złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. W piątek 12 lutego Sąd Rejonowy w Krakowie uznał jednak, że do naruszenia prawa nie doszło i utrzymał postanowienie Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie publicznego znieważenia poprzez internetowe wpisy nastoletniej piosenkarki. W związku z tym postanowieniem Stowarzyszenie Romów w Polsce, na czele z prezesem zarządu Romanem Kwiatkowskim wydało poniższe oświadczenie.

## **Oświadczenie**

**Stowarzyszenia Romów w Polsce  
z dnia 9 lutego 2021 r.**

**w związku z wydaniem przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie postanowienia w sprawie publicznego znieważenia Wiktorii Gabor**

*Dnia 8 stycznia 2020 r. w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu złożyłem w imieniu Stowarzysze-*

*nia zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 257 kodeksu karnego. Uzasadniając zawiadomienie podałem, że na stronach internetowych pod adresem Wiktorii Gabor, Polki o romskim pochodzeniu, która wygrała 17. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci, pojawiły się rasistowskie wpisy związane z jej pochodzeniem.*

*W dniu 25 marca 2020 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków – Krowodrza (dalej: prokurator) wydał postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie publicznego znieważenia Wiktorii Gabor wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.*

*Na wymienione postanowienie prokuratora złożyliśmy w dniu 6 kwietnia 2020 r. zażalenie do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie (dalej: Sąd) szeroko uzasadniając potrzebę prowadzenia śledztwa przez prokuratora.*

*Dnia 27 stycznia 2021 r. Sąd wydał postanowienie (sygn. akt II Kp 869/20/K), w którym co do zasady utrzymał zaskarżone postanowienie prokuratora dotyczące odmowy wszczęcia śledztwa. Jednocześnie Sąd stwierdził, że podstawą odmowy śledztwa nie może być stwierdzenie, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, lecz iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia*



czynu zabronionego. Oczywiście taka korekta postanowienia prokuratora nie jest dla Stowarzyszenia w żadnym stopniu satysfakcjonująca, bo składając zażalenie mieliśmy nadzieję na uchylenie tego postanowienia oraz polecenie prowadzenia sprawy.

Niezależnie od powyższego Stowarzyszenie zauważa, że Sąd podszedł do naszego zażalenia bardzo poważnie, o czym świadczy chociażby obszerne uzasadnienie (11 stron). Czym kierował się Sąd podejmując swoje stanowisko? Oto główne tezy orzeczenia:

1. Sąd zgodził się z naszym stanowiskiem, że działania podejmowane przez internautów miały charakter publiczny, czyli skierowane były do nieokreślonej ilości odbiorców;

2. używane przez internautów obraźliwe sformułowania w stosunku do Wiktorii Gabor oraz społeczności romskiej winny być oceniane nie wg subiektywnych ocen Stowarzyszenia a „z perspektywy obiektywnej”. Wg Sądu zwroty „Cyganka z Niemiec”, „szwabska Cyganka”, „Cyganie” nie ma w rozumieniu prawa charakteru znieważającego. Nadto Sąd stwierdził, że słowa te „zakorzenione są w języku polskim i nie są jednoznacznie pejoratywne” (Sąd powołał się na wypowiedź etnolog Marty Godlewskiej-Goski). Sąd nie odniósł się do wypowiedzi zamieszczonej w wydaniu internetowym „Do Rzeczy”, gdzie internauta o nicku Mirek opisując zwycięstwo Wiktorii Gabor napisał „Nie ma tam kto kanistra z ropą. Trzeba wyrwać chwasty.”;

3. Sąd zauważył, że w sprawie toczyło się równoległe inne postępowanie w Prokuraturze Rejonowej Warszawa – Żoliborz w Warszawie i zawiadomienia pełnomocnika Wiktorii Gabor, także zakończone odmową wszczęcia. Skoro pełnomocnik Wiktorii Gabor nie zaskarżył postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie z jego zawiadomienia, to oznacza, że nie widział potrzeby kontynuowania sprawy znieważenia;

4. w sprawie związanej ze ściganiem osób, które zamieściły informacje na amerykańskim portalu społecznościowym twitter.com, zdaniem Sądu zasadnym było niepodejmowanie przez prokuratora czynności względem tego portalu, gdyż władze USA odmawiają przekazywania polskim organom ścigania wnioskowanych informacji (Poprawka do Konstytucji USA). Należy zauważyć, że duża część internautów – nienawistników korzysta z tego portalu.

5. Wreszcie Sąd stwierdził, że „wszelkie doniesienia medialne na temat Wiktorii Gabor miały charakter ogólnikowy i odnoszą się do tych samych źródeł. Fakt, iż komentarze do których nie udało się dotrzeć organom ścigania nie realizują znamion typu czynu zabronionego nie przesądza jednak, iż pozostałe komentarze, o których zeznawał świadek Roman Kwiatkowski, do których nie dotarto nie mogły w istocie stanowić realizacji znamion czynu zabronionego.” Wszystko to świadczy, iż w sprawie brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, co skutkuje prawem do odmowy wszczęcia śledztwa;

6. Na zakończenie Sąd poinformował, że jego postanowienie jest niezaskarżalne.

**Po przedstawieniu wyników postępowania w Prokuraturze oraz Sądzie czas na ocenę tych działań oraz wnioski na przyszłość.**

1. Oba postanowienia (Sądu i Prokuratury) być może są formalnie poprawne. Jednakże życie wskazuje, że rzeczywistość jest inna. Każdy normalny obserwator życia społecznego w Polsce stwierdzi, że społeczność romska jest traktowana przez spory odłamek społeczeństwa, szczególnie w Internecie, w sposób odmienny od innych grup etnicznych. Romowie w Internecie są poniżani i łżeni – praktycznie bezkarnie.

Jest to mniejszość w stosunku do której spora część internautów nie ma żadnych zahamowań prawnych, czy etycznych. Internauci ci wiedzą, że ze strony Prokuratury nic im nie grozi. Stowarzyszenie skierowało w ostatnich latach kilkadziesiąt zawiadomień do jednostek Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 119, art. 256 par. 1 oraz art. 257 kodeksu karnego (nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, publiczne znieważenie grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej) i we wszystkich (wszystkich!) Prokuratura albo odmówiła wszczęcia śledztwa (postępowania) a w 2 przypadkach po wszczęciu umorzyła postępowanie. Jednostki Prokuratury mają utarty szablon – „czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”. Co oznacza takie stwierdzenie?

Internauci, którzy mogli obawiać się ukarania za swoje rasistowskie wpisy, po otrzymaniu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania

lub po otrzymaniu informacji o takiej decyzji Prokuratury uzyskują swoisty glejt niewinności, dzięki któremu mogą swobodnie powadzić nienawistne działania, bo nie są one przestępstwem. Nadto Stowarzyszenie zawiadamiając Prokuraturę wyrządza w pewnym sensie krzywdę mniejszości którą reprezentuje, gdyż zamiast ochrony ze strony Państwa spotka ją w Internecie jeszcze większy atak.

**Pomimo tego Stowarzyszenie Romów w Polsce nie ustanie w „nękanii” Prokuratury zawiadomieniami o możliwości popełnienia przestępstwa z pobudek rasistowskich, czy ksenofobicznych. W końcu musi pęknąć „szklany sufit” chroniący przestępców. Po to przecież Sejm uchwalił kiedyś Kodeks karny a w nim wskazane wyżej artykuły.**

2. Znaczna część uzasadnienia postanowienia Sądu z dnia 27 stycznia 2021 r. dotyczy interpretacji, jak należy rozumieć występki z art. 257 i czy można go popełnić z zamiarem „pośrednim, czy „wyłącznie z zamiarem bezpośrednim”. Sąd powołał się na wypowiedzi doktryny oraz niektórych sądów. W końcu Sąd stwierdził, że „przestępstwo z art. 257 k.k. należą do przestępstw umyślnych popełnionych wyłącznie z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (dolus directus coloratus)”, z czym nie mieliśmy do czynienia w sprawie Wiktorii Gabor. Zawiadamiając o przestępstwie Stowarzyszeniu nie chodziło o naukowe rozwodzenie się nad czynami internautów, lecz o ich ściganie i przesłuchanie. Stowarzyszenie liczyło, że nawet jeśli Prokuratura nie miała podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, to przynajmniej sprawców pouczy, że dokonując rasistowskich wpisów wyrządzają współobywatelom zło, które może być ukarane. **Utrzymując postanowienie Prokuratury Sąd potwierdził niejako dotychczasowe jej podejście do spraw rasizmu w Internecie w stosunku do Romów.**

3. Sąd stwierdził, że „nie można uznać za zasadny argument skarżącego wskazujący, że sama Wiktorii Gabor czuje się inkryminowanymi wpisami głęboko poniżona i zelżona.”

Cóż można powiedzieć na takie ustalenie? Trzeba być w Polsce Romem żeby zrozumieć jak się czuje osoba atakowana przez rasistów, zwłaszcza gdy uzyskała dla Polski wielki sukces. **Stowarzyszenie stwierdza, że prawo**

**winno działać w sposób obiektywny to znaczy przestępstwo jest zawsze przestępstwem niezależnie od stopnia samopoczucia ofiary. Przecież po to Temida ma zasłonięte oczy.**

4. Wreszcie na koniec Oświadczenia wskazujemy na dwa błędy w postanowieniu Sądu:

a) na wstępie Sąd zmieniając zażalenie skarżone postanowienie prokuratora stwierdził, że jako podstawę odmowy wszczęcia śledztwa należy przyjąć art. 17 par. pkt 1 kpk, to jest „**brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego**” a nie – jak przyjął prokurator art. 17 par. 1 pkt 2 kpk – tj, że „**czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.**” Różnica między tymi ustaleniami jest taka, że Sąd nie stwierdził, że przestępstwa nie było, tylko że go dostatecznie nie udowodniono, zaś prokurator – że w ogóle nie ma mowy o przestępstwie.

Tymczasem na 9. stronie Sąd zapominając o swoim ustaleniu stwierdził: „W sytuacji jednak, kiedy prokurator doszedł do konstatacji, iż **przytoczono wypowiedzi nie realizują znamion czynu zabronionego** podejmowanie dalszych czynności wykrywczych jest nieuzasadnione bowiem dalsze prowadzenie postępowania jest niecelowe z uwagi na wystąpienie przesłanki umorzenia postępowania.”

b) na stronie 10. Sąd stwierdził, że „W świetle powyższego, zasadnym więc było **umorzenie postępowania**. W ocenie Sądu właściwą podstawą **umorzenia** jest jednak art. 17 par. 1 pkt 1 kpk z uwagi na to, że w sprawie brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.”. Zapis zdumiewający, gdyż w petitum (rozstrzygnięciu) Sąd wskazał, iż jako podstawę **odmowy wszczęcia śledztwa** należy przyjąć art. 17 ust. 1 pkt 1 kpk”. Przecież w sprawie prokurator **odmówił wszczęcia śledztwa**, czyli nie było żadnego postępowania. Umorzenie sprawy zaś może nastąpić po przeprowadzeniu postępowania i nie stwierdzenia przestępstwa lub sprawcy.

Roman Kwiatkowski  
Prezes Zarządu Stowarzyszenia

Z wyrokiem krakowskiego sądu można się zgadzać mniej lub bardziej, jednak z pewnością dziwi fakt, że nie odniósł się on do słów innego internauty „Nie ma tam kto kanistra

z ropą. Trzeba wyrwać chwasty”, które bezsprzecznie są już mową nienawiści i to w najprymitywniejszym wydaniu. O skali hejtu skierowanego w społeczność romską Związek Romów Polskich przekonał się dobitnie w trakcie realizowanego w latach 2014-2015 projektu „Moda na tolerancję”, który miał za zadanie właśnie monitorowanie i zwalczanie aktów dyskryminacji i nietolerancji wobec mniejszości romskiej w Polsce. Celem było reagowanie na przejawy dyskryminacji i podejmowanie natychmiastowych interwencji, które miały doprowadzić do wyciągnięcia konsekwencji wobec sprawców. W wyniku powyższych działań w trakcie realizacji projektu konsultant ds. dyskryminacji w sieci założył 173 sprawy skierowane do interwencji prawnika, które dotyczyły 10566 wpisów znajdujących się w Internecie, znieważających romską mniejszość oraz nawołujących do nienawiści wobec Romów. Weryfikacja wykazała, że usuniętych zostało tylko 4529 wpisów, czyli mniej niż połowa. Skala hejtu wlewającego na Romów w Internecie jest zatrważająca i z roku na rok rośnie. Sytuacja Viki Gabor potwierdziła nasze wcześniejsze doświadczenia. Wciąż trudno jest wyegzekwować od administratorów portali internetowych usunięcie obraźliwych komentarzy, a nawet trafienie sprawy na wokandę sądową nie gwarantuje poniesienia konsekwencji przez autora hejterskich komentarzy.

Nie tylko w internecie Viki Gabor spotkała się z dyskryminacją ze względu na swoje pochodzenie. W połowie września 2020 roku nastolatka wraz z rodzicami została zaatakowana, podczas wizyty w sklepie przy ul. Konstruktorskiej w Warszawie. Stojący przed wejściem młodzi mężczyźni używali wobec Viki i jej mamy wulgaryzmów i kazali oddać pieniądze. Gdy ze sklepu wyszedł ojciec Viki i zwrócił uwagę agresorom, ci zaatakowali 49-latkę, powalili go na ziemię i kopali. Zdarzenie zauważył pracownik ochrony, który pobił pomoc bitemu mężczyźnie i poinformował policję. Po kilku minutach od zdarzenia napastnicy zostali zatrzymani. Obaj usłyszeli zarzuty usiłowania rozboju. Prokurator zastosował wobec nich środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego oraz jego rodziny, Za zarzucany czyn może im grozić do 12 lat więzienia.

Mimo młodego wieku i stosunkowo krótkiej kariery romskiej dziewczynce przyszło już zmierzyć się z wieloma odślonami wszechobecnej dyskryminacji. Możemy tylko wyobrazić sobie jak radzi sobie z tym jeszcze nieukształtowana psychika nastolatki, która nie dość, że musi się odnaleźć w kontrowersyjnym świecie show biznesu, to na dodatek unieść ciężar cudzych ksenofobicznych przekonań. Do decyzji krakowskiego sądu odniósł się także management Viki. W „Fakcie” mogliśmy przeczytać wypowiedź: „*Jako management artystki, a przede wszystkim ludzkiej z otwartymi głowami, nie zgadzamy się z opinią krakowskiego sądu. Być może zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego określenie „szwabska cyganka” jest określeniem potocznym, jednak według nas nie powinno się używać tego sformułowania wobec 12-letniej dziewczynki, jak i dorosłej kobiety. Przykrym jest fakt, iż w dobie nieustannej promocji wartości takich jak tolerancja czy jedność dochodzi do sytuacji, w których człowiek umyślnie chce sprawić przykrość drugiej osobie. Nie zamierzamy podejmować dodatkowych działań w sądzie w imieniu Wiktorii, jednak nie zgadzamy się na takie traktowanie żadnego człowieka*”. Sprawę skomentowała także Telewizja Polska, która współpracuje co roku z nadawcami publicznymi z innych krajów przy tworzeniu konkursu Eurowizji. W programie „Wiadomości” wyemitowano materiał dotyczący Viki Gabor i otwarcie skrytykowane w nim niedawną decyzję sądu. W materiale skrytykowane głównie sędziinę, która umorzyła postępowanie. „*Mam takie przykre poczucie, że gdyby to była gwiazda TVN, to ten wyrok mógłby być inny*” – powiedział jeden z komentatorów TVP.

Niezależnie od sympatii i antypatii politycznych czy narodowościowych z pewnością zmartwieniem kilkunastoletniej dziewczynki bez względu na jej pochodzenie, nie powinny być sprawy sądowe dotyczące szykanujących ją komentarzy i obawa o bezpieczeństwo swoje i najbliższej rodziny. Najbardziej w tym wszystkim smuci jednak fakt, że przykrość ta spotkała dziewczynkę przy okazji konkursu, który notabene promuje różnorodność, wspólnotę i międzykulturową integrację. Co prawda Polska dzięki Viki zwyciężyła, jednak duża część publiczności najwyraźniej o idei przyświecającej Eurowizji Junior zapomniała.



# Wiktoria Gabor – postępowanie andre łakri sprawa jaćlas umorzimen

tłum. Sebastian Donga



Na kampoł te tłumaczinoł nikaskie ko koda hin Viki Gabor. Utalentowano terńi ćiaj pał oda sar wibaszađias andro programos The Voice Kids Poland the Eurowizja Junior andro 2019 bersz, podmaroł o listy przebojów szukare gilenca i hin ła so raz ta buter fani. Niestety koła popularnościacha the sławacha, koja zdolno ćiajori pindźardźias tisz awer sera popularności, koja ciemneder the smutneder sera. Pał oda sar wibaszađias pe Eurowizja, kierzias pes głośno po internetos, pherdo hejterska komentarzi pisinenas pe łate, kszuż łakro romano pochodzinie.

**E**Viki wiwodzinoł pes dałe romańi i niezwykle muzykalno rodzina. Urodzindzas pes andro Hamburg andro Niemcy, palis beszołas peskra rodzinacha andre Polska, khatar palis witradlas andre Anglia. Pało ehta bersz inke jawłe pałe andre Polska i beszołas Krakowoste. Od początku wakerłas pes andro medii pał łakre romane korzeni, ale joj korkori nigda oda na ugarówłas i wakerłas kaj hińi dumno, a romańi kultura pherdał łate hin ciekawo the szukar. Pe scena andro programos The Voice Kids Poland zagiladźias peskra daha, Ewelina, palis gilawłas awrone dźienenca dał peskri rodzina pe różna programi telewizyjna. Niestety, na kaźdo przylilas łakro romano pochodzenie jako wareso pozytywno, ale na odwrót, pał oda sar wibaszađias e Viki e Eurowizja Junior, zaśinde niektoła te wakieroł kaj, Romńi, w dodatku wichowimen Nimcende the Angliate ćiajori, na powinno te reprezentinoł e Polska pe koda konkursos. Absurdalnie uznajinde, kaj Romńi, sawi beszołas za granicą, nane godno te reprezentinoł e Polska po europejsko konkursos. Koła dźienie so wakiernas kajse rzeczi, na zauwaźinde, kaj kszuż oda kaj e Viki beszołas Angliate, akanak perfekcyjnie wakieroł po angielsku i dzięki temu łakro występas sas mek feder.

Maszkar koła bare but komentarzi pałe Viki sas tisz kajse „szwabska Cyganka”. Akor thodźias pes pał łate o prezesis Stowarzyszenia Romów w Polsce, o Roman Kwiatkowski i 8 stycznia sthodźias zawiadomienie kie prokuratura w związku kołe komentarzenca pałe Viki. Piątkone 12 lutego o Sądos Rejonowo Krakowoste uznaindźias kaj na dogielas do przekroczenia prawa i sas w zgodzie te Prokuratorija Rejonowo Kraków-Krowodrza w odmówieniu wszczęcia śledztwa, sawo bi dotyczindźias has publiczno znieważenie komentarzenca po internetos sawe sas pisimen pałe Viki. Kszuż koda postanowienie o Stowarzyszenie Romów w Polsce, te prezesija zarządu Roman Kwiatkowski, widińias kajso oświadczenie.

## **Oświadczenie Stowarzyszenia Romów w Polsce dźiwes 9 luty 2021 bersz.**

**Dotyczinoł decyzja sądoskri dało  
Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy sawi dotyczinas znieważenia publicznego Wiktorii Gabor.**

8 stycznia 2020 bersz, andre siedziba Komendy Powiatowej Policji Oświęcimiate sthodźiom w imieniu Stowarzyszenia zawiadomienie kaj szaj jaćlas naruszimen o prawos zapisimen andro art. 257 andro kodeks karny. Podińiam andre prokuratora oda, kaj po stroni internetowa pojawinde pes

rasistowska wpisy skierimek kie Wiktoria Gabor, Polsko piosenkara, ale z pochodzenia Romńi.

Andro 25 marca 2020 bersz, o Prokuratoris Rejonowo Kraków-Krowodrza widińias postanowienie, andre sawo odmówindźias wszczęcie śledztwa koła sprawakie związane z publicznym znieważeniem Wiktorii Gabor, bo uznaindźias kaj na dogielas do złamania prawa.

Pał oda sar o prokuratoris dińias kajsi odpowiedź, sthodźiam zażalenie 6 kwietnia 2021 bersz andro Sądos Rejonowo Kraków-Krowodrza sawo hin Krakowoste i zorałes tłumaczinachas soskie o prokuratoris powinno te podłoł śledztwos koła sprawakie.

Andro 27 stycznia 2021 bersz, o sądos widińias postanowienie (sygn. Akt. II Kp 869/20/K), andre sawo zgodzindźias pes e prokuratorija, kaj te na podłoł śledztwos koła sprawakie. Powodos do domówienia śledztwa sas kajso, kaj brakinłas podstawy i phares bi jawlahas te wyjaśninoł kaj dogielas do złamania prawa. Kajso wyjśnienie nane te Stowarzyszenioskie po wast, bo sar sthowłas zażalenie pe decyzja te prokuratoriskri, tas sas kajsi nadzieja, kaj o sądos uchylinoł koja decyzja, i kaj widoła polecenie po śledztwos koła sprawakie.



Kołe wyrokota sawo dińias o krakowsko sǫdos, wareko szaj pez zgo-  
dzinoł albo na, ale dziwinoł oda, saskie pes na odniesindzias kie ława  
zapisimen po internetos „Nane kas odoj kanistros ropaha. Kampoł te wicirdoł  
o chwasti.”

Chociaż o sǫdos na dińias amen kaj-  
si decyzja sawi bi kamahas, ta o sǫdos  
podgielas kie amaro zażalenie fes po-  
ważnie i dićioł oda pało baro uzasad-  
nienie (zapisimen po 11 seri). Soła pes  
kierintas o sǫdos kaj dogielas kie koja  
decyzja? Teteder hin główna powodi:

1. O sǫdos zgodzindzias pes amenca,  
kaj koła wpisi po interneto sas harakte-  
ris publiczno, i kaj sas jon skierimen na  
ćia kie Viki, ale ko buter dziene;

2. koła obraźliwa teksti sawe pisi-  
nenas o internauti na powinna te je-  
woł ocenimen na podstawie poglądów  
Stowarzyszenia, ale na podstawie fak-  
tów, niezależnie sawe kas hin poglądi.  
O sǫdos stwierdzindzias, kaj kajse ława  
sar „Cyganka z Niemiec”, „szwabska  
Cyganka”, „Cyganie” według prawa  
nane charakteris znieważajqco. Phen-  
dźias mek o sǫdos, kaj koła ława hine  
głęboko zakorzeniona andre Polsko ćib  
i nane zawsze używimen negatywnie  
czy obraźliwie. O sǫdos na odniesin-  
dzias pes ko wpisos internetowo po  
portalis „Do Rzeczy”, kaj pał oda sar  
e Wiktorii Gabor wibasadzias, wa-  
reko naweja Mirek pisindzias „Nane  
warekas kanistros ropaha. Kampoł te  
wicirdoł o chwasti.”;

3. Warszawate tisz pes toczintas  
postępowanie w tym samym czasie,  
kaj e prokuratura tisz odmówindzias.  
O adwokatos łą Wiktoriakro na stho-  
dźias zażalenie pe koja decyzja, a koda  
znacziñoł kaj na dikhlas potrzeba pe  
koda, kaj dureder te jawoł toczimen  
sprawa znieważenia;

4. Niektóra wpisi sas po amery-  
kańska stroni internetowa i sar bi do-  
gielahas do ścigania kołe dzienen, ta  
o Amerykana na denas bi e Polakien-  
ge o informacji pał koła dziene (kajso  
zapisos hina andre amerykańsko kon-  
stytucja). A właśnie pe koła ser hi nek  
buteder kase dziene nienawiski.

5. Saworo świadziñoł pał oda, kaj  
brakinoł podstawi do uzasadnienia, kaj  
dogielas do złamania prawa, i kszuż  
oda wigielas decyzja odmowy wszczę-  
cia śledztwa;

6. Po zakończeniu o sǫdos phen-  
dźias, kaj koda postanowienie hin na-  
zaskarżalno.

**Akanak pisinaha sar amen dikhas  
pe koda sar podgielas kie sprawa  
e prokuratura the o sǫdos, i sprubina-  
cha te wicirdoł godźi kolestar na przy-  
szłość.**

1. Postanowienia prokuratoriskre  
the e sǫdoskre może hine formalnie  
poprawna, ale życiowo rzeczywistościa  
hin całkiem awer. Každó szaj zauwa-  
ziñoł kaj o Roma pherdał but dziene  
hine buteder poniżana, a nek buter  
po internetos, sawore mniejszościowa  
grupendar. O Roma hine poniżimen po  
internetos – całkiem bezkarnie.

O manusza dźianen kaj szaj peskie  
pozwolinen pe kajse dziungate wpisy  
po Roma, bo dźianen, kaj na groziñoł  
łengie nić e prokuratoristar. Okłe ber-  
szendar o Stowarzyszenie stohidźias  
około tranda zawiadomień kie proku-  
ratura, kaj jaćlas phagło o prawos dało  
art. 119, art 256 par. 1 oraz art. 257  
dało kodeksis karno (nawoływanie kie  
nienawiścią...), publiczno znieważenie  
grupy ludności...) i pe sawore koła za-  
wiadomienia e prokuratura odmówin-  
dzias wszczęcia śledztwa, a duwar pał  
oda sar podliłe śledztwos palis umo-  
rzinde o postępowanie. Zawsze den  
to samo wytłumaczenie „na dodział do  
czynu zabronionego”. So koła ława  
znaczenen?

Koła internauti so pisinen koła rasi-  
stowska komentarzi, pał oda sar huden  
kajso lił, a andre tyste pisinoł kaj koda so  
jon kieren nane przestępstwos, ta oda  
phuteroł łengie o wudar pe koda, kaj  
dureder szaj pisinen różna nienawistna  
komentarzi, bo przecież nane oda uzna-  
no jako przestępstwos. Widział pe koda,  
kaj o Stowarzyszenie kieroł mek buter  
krzywda e Romengie, bo o Państwo  
zamiast pes te thowoł pało Roma, ta  
mek doł przyzwolenie po atakos.

**O Stowarzyszenie i tak na przesta-  
niła te „nękinoł” łą prokuratura kajse  
skargienca pało rasistowska wpisy po  
Roma. W końcu musinoła pe pękingął**

**koda so hroninoł e przestępcen. O sej-  
mos przecież uchwalindzias koła sa-  
wore kodeksi karna.**

2. O postanowienie te sǫdoskri dało  
27 stycznia 2021 bersz, hin głównie  
oparto po sposobos interpretacji sar  
kampoł te roziminoł przestępstwos  
zapisimen andro art. 257. Dogiełe kie  
koda, kaj stwierdzinde, kaj koda za-  
pistos na dotyczynoł sprawa Wiktorii  
Gabor. O Stowarzyszenie na kamłas te  
szunoł naukowa wykładi, ale kamłas  
kaj te dohuden kołe dzienen, i kaj ten  
te przesłuchinen. E Stowarzyszenie sas  
nadzieja, kaj chociaź na sas podstawi  
te zasinoł śledztwos, ta chociaź pouczi-  
nena ten, kaj kajse wpisy kieren krzyw-  
da obywatelengie.

3. O sǫdos mek na uznaindzias, bo  
naści udowodniñoł oda, kaj e Wiktorii  
Gabor ćiujiñoł pes ponżimen kszuż koła  
wpisi.

So szaj phenas pe kajso wareso?  
Kampoł te jawoł Romeskie, kaj te zro-  
zuminoł sar pes ćiujiñoł wareko ko ja-  
ćlas zaatakimen rasistendar, a szcze-  
gólnie sar wibasadzias baro sukcesis  
pherdał e Polska. Prawos ta prawos,  
o **Stowarzyszenie hino kajse zdanio-  
star, kaj na dział pał oda ći e ofiara  
pes ćiujiñoł feder ći oszeder, przestę-  
pstwos zawsze hin przestępstwos.**

4. Po końscos kamas mek te sikawoł  
duj blendi andro postanowienie sǫdu:

a) o prokuratois the o sǫdos dine  
awer powodi, pe sawe pes powołin-  
de kaj te odmówinoł wszczęcia śledz-  
twa. O sǫdos na phendźias kaj na sas  
przestępstwos, ale kaj brakinoł pod-  
stawi do udowodnienia, a o proku-  
ratoris phendźias kaj w ogóle na sas  
przestępstwos.

b) pe 10 sera, o sǫdos phendźias,  
kaj kamoł te umorzinoł koda postę-  
powanie. O sǫdos powołindzias pes  
jako podstawa umorzenia po art. 17  
par. 1 pkt 1 kpk kszuż oda, kaj brakinoł  
podstawi sawe potwierdzinen kaj  
dogielas do przestępstwa. O sǫdos  
po roztrygnięcie dińias jako pod-  
stawa pe odmowa wszczęcia śledz-



two art. 17 ust. 1 pkt 1 kpk. Przecież o prokuratoris odmówindzias wszczęcie śledztwa, czyli na sas żadno postępowanie. Umorzenie naści jawo! pa! oda sar przeprowadzimen sas postępowanie, a na sas stwierdzimen przestępcas albo sprawcas.

Roman Kwiatkowski  
Prezesis Zarządu Stowarzyszenia

Ko!e wyroko!a sawo dińias o krakowsko sądos, wareko szaj pez zgodzi-no! albo na, ale dziwino! oda, saskie pes na odniesindzias kie ława zaipsimen po internetos „Nane kas odoj kanistros ropaha. Kampo! te wicirdo! o chwasti”, sawe hin na pewno ława nienawiści bi żadna hamulci. Pa! oda kieci hejtos hin skierimen ko Roma, o Związkos Polskie Romengro przekunindzias pes dopiero sar kier!as andro bersza 2014-2015 projektos „Moda na Tolerancję”. Oda projektos sas właśnie te wirakho! i te działino! zapobiegawczo pe dyskryminacja i nietolerancja ko Roma andre Polska. Dzia!as pa! oda, kaj te wirakho! akti dysryminacji i nietolerancji, i so nek sigieder te reagino!, kaj ko!a dzie-ne te jawen odpowiedzialna, i kaj te wicirden konsekwencji. Ko!e projekto-star wigielas oda, kaj o konsultantos do spraw dyskryminacji andro internetos zathodźias 173 sprawi skierimen ko prawnikos, a dotyczynenas jon 10566 wpisy po internetos sawe znieważenas e Romen i nawo!inenas nienawiścia ko Roma. Pa! oda ja!te usunimen 4529 wpisy, czyli ciuneder niź jepasz. Oda kiecy hejtos dział po Roma po internetos andro szero pes na mieścino! i mek baro! bersz pa! berszeste. Koja sytuacja !a Wiktoriakri Gabor potwierdzindzias amaro wcześniejszo doświadczenie. Ca!y czas hin trudno te wimuśino! po administratori różne portalengre, kaj te usuninen obraźliwa komentarzi, a nawet sar waresawi sprawa trafino! andro sądos, ta i tak na do! oda pewnościca, kaj ko!a dzie-ne so pisinen ko!a komentarzi ja!ciono! ukarana.

Na !ia po internetos e Viki Gabor spotkindzias pes dyskryminacja kszuź peskro romano pochodzenie. Andro wrześnios 2020 bersz, oja terńi !iajori razem !e dadenca ja!clas zaatakimen sar gie!e andre sklepa Warszawa pe ulica Konstruktorska. Terne rakh!e so terdźiono! pasze sklepa wakiernas dźiungales pe Viki the pe !akri daj i kamnas !en te obcioro! !owendar. Sar da!e sklepa widźia!as !akro dat ta



Fot. Serecki / CC BY-SA 4.0 / Wikimedia Commons

„Niestety, na každo przylilas !akro romano pochodzenie jako wareso pozytywno, ale na odwrót, pa! oda sar wibaszađias e Viki e Eurowizja Junior, zaśinde niektóra te wakiero! kaj, Romńi, w dodatku wichowimen Nimcende the Angliate !iajori, na powinno te reprezentino! e Polska pe koda konkursos.

zwrócindzias uwaga ko!e terne rakh!enie a jon hu!ce pe !este, fakinde pe phuw i ruginenas andre leste. Zauważindzias oda pracownikos ochrony i podprastandźilas te pomożino! !a Vikakre dadeskie, i dzwunindzias po hefade. Da kieci minuti pa! koda saworo ofe rakh!en imar hud!e o hefade. So duj dzie-ne szunde zarzuti usi!owanie rozboju. O prokuratoris thodźias pe !ende dozoris i zakazis zbliżania się ko pokrzywdzono the !eskri rodzina. Wasz ko!a zarzuti grozi-no! !engie deszu duj bersz andro hudipen.

Chociaź hińi mek terni i !akri kariera muzycznio dopiero pes zaśindzias, ta oja terńi !iajori imar doświadczyndzias dyskryminacja. Szaj amengie wyobrazinas sar ko!eja peskie radzi-no! kajsi terńi !iajori, so na !ia musino! peskie te radzi-no! andro pharo swetos showbiznesu, ale tisz musino! te !o! pe peste ko!a obca obraźliwa komentarzi. O kierownictwos !a Vikakro tisz pes odniesindzias kie decyzja !e krakowsko sądoskri. Andro „Fakt” szaj preczytinas wypowiedź: „Jako managmentos Viki i jako manusza so miślinas otwarcie, na zgodzinas amen opiniacha da!o krakowsko sądos. Może o słownikos polsko tłumaczni-no!, kaj kajse ława sar „szwabska cyganka” nane obraźliwa,

ale amaro zdanie hin kajso, kaj na powinno pes te używintas kajse ława kie 12 letnio !iajori, albo nawet kie doros!o !iaj... hin kajse czasi, kaj dodzia! kie koda, kaj manusz specjalnie kamof te kiero! przykrościca awrone manuszeskie. Nane amen zamiaros dureder te dza! ka!eja andro sądos, ale na zgodzinas amen pe kajso traktowanie żadne manuszesz”. Oja sprawa skomentindzias tisz e Telewizja Polska, sawi współtworzino! awrone stacjenca o konkursis Eurowizja Junior. Andro programos „Wiadomości” sikade materia!os pa!e Viki Gabor i odoj otwarcie skrytykinde e decyzja sądoskri, a głównie !a sędzi-na so umorzindzias o postępowanie. „Hin man kajso przykro przecucie, kaj te jawlahas gwiazda da!o TVN, ta oda wyrokos jawahas bi awer” – phendźias jekh komentatoris TVP.

Niezależnie !i wareko hin za !i przeciw andre waresawe polityczna !i narodowościo-wa sprawi, na pewno kajsi terńi !iajori na powinno pes te martwintas sądowa sprawenca albo dźiungale komentarzenca pa! !ate, albo nawet daraha pa! peste i pa! peskri rodzina. Oda saworo spotkindzias a Viki po konkurkis so promino! międzykulturowo integracja. Kszuź e Viki, e Polska wibaszađias.

# Rasizm środowiskowy (ekologiczny)

Najtwardsze określenie na tę formę nierówności brzmi *environmental racism*. Generalnie nie występuje ono w polskojęzycznej literaturze związanej z nierównościami społecznymi. Nie znaczy to jednak, że gdzieś się w niej na marginesie lub nie marginesie nie pojawia. Tym bardziej, że jest zwykłym (w znaczeniu *codziennym*) i bardzo automatycznym zabiegiem społecznym (ale także mocno ekonomicznym i zarządczym), który dotyka wielu mniejszości (głównie etnicznych) w świecie.

# W

Europie jest identyfikowany głównie z Romami. Choć zdarza się także w innych przypadkach (np. ludu Saami). Wiąże się z szerszą kategorią sprawiedliwości środowiskowej, uwzględnia także dyskryminację środowiskową i jest pojęciem pojemnym, o dość swobodnie wyznaczanych granicach, jednak pojęcie to jest łatwo rozpoznawalne, podobnie jak jego zakres.

Tak jak w Europie wiąże się z ludami, które nie podążyły europejską ścieżką rozwoju społecznego i ekonomicznego (Romów i Saami), tak i w świecie najczęściej łączy się z sytuacją rdzennych mieszkańców Australii, Tubyliczych Narodów, Pierwszych Amerykanów, Aleutów, czy choćby Tubyliców z Ameryki Południowej. W obydwu Amerykach dotyczy także (choć nie zawsze) Czarnych.

Jak jest właściwie z samą nazwą w języku polskim i jaki jest zakres znaczeniowy *environmental racism*? W języku polskim bardziej przypisywaną do Europy i generalnie częściej występującą jest rasizm ekologiczny. Jednak niepotrzebnie (z punktu widze-

nia znaczenia tego zjawiska dla grup mniejszościowych) mocno znane i mające różne konotacje słowo *ekologia* determinuje znaczenie nie mniej mocno wyhasztagowanego słowa *rasizm*. Natomiast jeśli zostanie użyta forma środowiskowy (w znaczeniu środowiska naturalnego), może ona budzić w języku polskim skojarzenia społeczne z grupą, upodabniając się do wywiadu środowiskowego, przez co kojarząc się raczej ze społecznym otoczeniem lokalnym. I tak źle i tak niedobrze, a ponieważ nie ma do dookreślenia tych nazw żadnych przesłanek semantycznych, zatem obydwie formy mogą być używane wymiennie.

Samo pojęcie nie ma odległej przeszłości (lata 70. XX wieku) i dotyczy braku równości różnych grup społecznych, mniejszości, narodów w zakresie szeroko rozumianego środowiska naturalnego. Obejmuje zatem wiele kwestii, w tym to, że przedstawiciele grup mniejszościowych są o wiele bardziej narażeni na skutki ekologicznych działań i/lub sytuacji, niż jest to w przypadku społeczeństwa większościowego. Tymczasem sytuacja ekologiczna, czyli to w jakim stanie najbliższego środowiska naturalnego żyją mniejszości, jest uzależnione od bardzo wielu czynników, zróżnicowanych państwowo, a często i lokalnie. Romowie zamieszkują najczęściej jakieś miejsce, które może wiązać się z rasizmem środo-

wiskowym z przyczyn historycznych, które często sprowadzają się do tego, że ktoś (władze – lokalne lub państwowe) osiedlił ich akurat w tym miejscu. W Polsce idealnym przykładem tego są Maszkowice. Pozbawione zarządu, organizacji i znacznej pomocy finansowej na serie inwestycji, to osiedle romskie nie jest w stanie sprostać opowiadaniu problemów środowiskowych związanych z własnym zarobkowaniem (wypalanie elektroniki) i codziennym funkcjonowaniem (brak usług komunalnych). Zdarzają się także przypadki własnego wyboru miejsca pobytu lub zamieszkania, czasem popartego przez lokalną społeczność i lokalną władzę. W historii bardzo często były to miejsca, w których nie chciał się osiedlić nikt inny, ze względu na niebezpieczeństwa związane z przyrodą – jak choćby wylewające na Podhalu potoki górskie i domy Romów systematycznie przez nie zalewane. Miejskie obszary przynależące do kategorii *environmental racism* Romów powstają albo przez zaniedbanie zarządem lokalizacji (bloki, osiedle), w której mieszkała lokalna większość romska (Luník IX w Koszycach) lub poprzez zasiedlenie mniejszą grupą niezagospodarowanego terenu (ul. Kamieńskiego we Wrocławiu, ogródki działkowe w Łodzi). Wszystkie te (jedynie przykładowe) kategorie wiążą się z utrudnionym dostępem (lub jego brakiem) do usług komunalnych, a przede



” W Polsce idealnym przykładem tego są Maszkowice. Pozbawione zarządu, organizacji i znacznej pomocy finansowej na serie inwestycji, to osiedle romskie nie jest w stanie sprostać opanowaniu problemów środowiskowych związanych z własnym zarobkowaniem (wypalanie elektroniki) i codziennym funkcjonowaniem (brak usług komunalnych).

wszystkim czystej wody, kanalizacji, prądu. Wywołuje to znaczne zagrożenia w zakresie medycznym, a jednocześnie mieści się w kategorii *environmental racism*. W wielu państwach rasizm ten przejawia się dodatkowo poprzez to, że w sytuacjach inwestycyjnych (znaczny zysk finansowy, decyzje rządów, interes publiczny, interes większości itp.) sytuacja mniejszości w zakresie naruszania i negatywna zmiana środowiska naturalnego w otoczeniu ich zamieszkania, nie jest brana pod uwagę, a ich interesy w tym zakresie nie mają żadnego znaczenia. W skrajnych przypadkach (z różnych przyczyn) miejscem zamieszkania Romów są tereny okołoprzemysłowe położone w (zbyt) małej odległości od obiektów przemysłowych lub okolice wysypisk śmieci (Pata Rât

w Rumunii). Poza Europą może przyjmować także i inne konkretne formy, jednak zawsze dotyczy sytuacji mniejszości w obliczu problemów lub wyzwań ekologicznych.

Sytuacja ekologiczna w państwach Europy Środkowej i Wschodniej była i jest o wiele gorsza niż w państwach Europy Zachodniej, w których tradycja inwestowania w ochronę środowiska trwa dłużej. Nie znaczy to jednak, że i tam nie pojawia się *environmental racism*. Natomiast na konkretne sytuacje w byłych państwach bloku socjalistycznego nakładają się dodatkowo wieloletnie zaniedbania inwestycyjne w tym zakresie. Przez to oraz ograniczone samorządowe i lokalne (to one są formalnie odpowiedzialne najczęściej za warunki życiowe mniejszości)

środki finansowe, o wiele trudniej jest także zabezpieczać środowiskowe interesy mniejszości.

Rasizm środowiskowy jest jedną z najbardziej upokarzających form rasizmu, gdyż na poziomie systemowym odmawia równości (i człowieczeństwa) części obywateli i mieszkańców jakiegoś państwa. Dzieje się tak ponieważ w jawny (systemowy) sposób, traktuje się ich w inny sposób niż pozostałych członków społeczeństwa. Romowie nie oczekują większych praw i większego społecznego wsparcia niż to, jakie jest oferowane innym członkom społeczeństwa. Równość jest wystarczająca. Dyskryminacja odwrotna przynosi najczęściej więcej szkody niż pożytku, dlatego też dążenie wyłącznie do równości (za bycie człowiekiem, a nie za jakikolwiek *zasługi*) w tym zakresie jest całkowicie zadowalające. Jednak w Europie w dalszym ciągu nie tylko nie zabezpiecza się istniejącej infrastruktury w miejscach zamieszkania przez Romów, ale nie zapewnia się jej w nowych miejscach zamieszkania, często nawet jeśli są to miejsca wskazane/nakazane przez władze. Ze względu na pozostawanie na marginesie społeczeństwa, interesy (mieszaniowe i zdrowotne, co najściślej wiąże się z rasizmem środowiskowym) nie są brane pod uwagę w przypadku niektórych inwestycji, przez co Romowie z dnia na dzień mogą pozostać np. bez dachu nad głową lub zostać pozbawieni dostępu do wody i innych usług komunalnych. Problemem jest także to, że ta forma niesprawiedliwości ekologicznej ma każdorazowo charakter długoterminowy, nawet w przypadku gdy jest on zidentyfikowany i istnieje przynajmniej teoretyczna możliwość jego rozwiązania. To bowiem zawsze wiąże się ze znacznymi nakładami finansowymi, ponieważ najczęściej dotyczy inwestycji komunalnych lub mieszkaniowych.

Marcin Szewczyk



Osiedle Lunik IX w Koszycach na Słowacji w grudniu 2020 roku. Nazywane przez niektórych romskim gettem, osiedle to jest najbardziej znanym przykładem w Europie rasizmu środowiskowego w stosunku do Romów. Fot. Adeher-togh / CC BY-SA 4.0 / Wikimedia Commons

# Rasizmo środowiskowo (ekologiczno)



Najzorałedyr kharyben pe da forma narówność isy dre angielsko ćhib łava *environmental racism*. Łava dała nani miśto dzindłte dre polska ćhinibena pał narówności społeczna. Na znaczyneł dava kaj w ogóle pes dałesty ke jame na rakireł, tym butedyr kaj isy dava zwykło i but automatyczno zjawisko społeczno (ale teź zorałes ekonomiczno i zaleźno rajendyr – administracyjne decyzyjendyr), savo dotykyneł pherdo tyknedyr etnikane pe sveto.

**D**re Europa rasizmo środowiskowo isy sphandło i rozpryńćkirdo najbutedyr Roma. Chociaż zdarzyneł pes teź dre vavir przypadki (pał przykłado manusia Saami). Pojęcio dava sphandło isy baredyr kategoriasa pał sprawiedliwość środowiskowo, na tylko uwzględnineł dyskryminacja środowiskowo, ale isy jov teź pojęcio but buvłedyr, saveskro znaczenie celo ciro pes kuty sparuveł. Jednak pojęcio dava isy łokhes rozpryńćkirdo, podypen syr dova so jov dotyczyneł.

Adzia syr dre Europa dotyczyneł manusien, save na gene europejske dromesa dre rozwoju społeczno i ekonomiczno (Roma i Saami), adzia i pe sveto najbutedyr sphandło isy sytuacjasa rdzenne manusienge dre Australia, Tubylcza Nacji, Jekhta Amerykany, Aleuty, rdzenne manusia dre Ameryka Południowo. Dre soduj Ameryki dotyczyneł dava teź (chociaż na zawsze) Kałe Manusien.

Syr isy adzia ciaciunes da kharybnasa dre polsko ćhib i savo isy zakreso pał znaczenie *environmental racism*? Dre polsko ćhib butedyr isy forma savi butedyr isy dre Europa, czyli rasizmo ekologiczno. Jednak naktóra phenen kaj napotrzebnie da duj zorałte łava isy sphandłte adaj pesa, przynajmniej so dykhasam pe znaczenie dava

saro rygaty tyknedyrendyr, to łava *ekologia* zanasiaveł paś dava ciaciuno znaczenie *environmental racism*. Vavire rygaty, so ćhineł albo phenet pes rasizmo środowiskowo (dre znaczenie pał środowisko naturalno), to dre polsko ćhib mogineł pes dava te kojarzyneł społecznie pał grupa manusienge, adzia syr pał przykłado wywiado środowiskowo, pełde so mogineł pes kojarzyneł społeczne lokalne otoczeniosa. I adzia hyria, i adzia namiśto, a pełde dava kaj nani syr dava vavir ćhanes te khareł, to soduj formy kharybena moginen te javen podyneł jekh pał jekh.

Samo da pojęcio nani phurano (bersia 70-ta dre XX centuro) i dotyczyneł pał dova kaj nani równość vavire ćhane społeczne grupen, tyknedyren, nacjen dre zakreso środowisko naturalno. Obłeł zatem pherdo kwestii, maśkre vavir teź dava, kaj manusia tyknedyre grupendyr isy but zorałedyr naraźona pe skutki ekologiczna działani albo sytuacji, syr isy dava dre przypadko baredyr społeczństwo. Trzeba adaj te phenet kaj sytuacja ekologiczno, czyli dova dre savo stano najbliksedyr środowisko naturalno dzide isy tyknedyr, isy zaleźno pherdo kotyrendyr zaleźne themesty i lokalnie. Roma najczęstedyr bełte isy dre saveś śtety, save moginen te javeł sphandłte środowiskowe rasizmosa pał przyczyny historyczna, save często isy pełde

dova kaj konś (raja sieratune – lokalna albo themeskre) osiedlindłte ten akurat dre dava śteto. Dre Polska idealno przykłado pał dava isy Maszkowice. Dre da romano osiedlo nani ani łacho zarządzanio administracyjno, ani bary pomoc finansowo pe inwestycji, pełde dava manusia adoj bełte nani w stanie kaj te opaninen problemy środowiskowa sphandłte pał przykłado zahtylibnasa pe dziplen (vyhaćkiren elektronika) i sodyvesytke dzipnasa adoj (nani usługi komunalna). Dre historia często isy dava śtety, dre save nikon vavir na kamełys pes te osiedlineł, pełde dova kaj isy adoj baro niebezpieczeństwo sphandłte przyrodasa – syr chociaźby dova kaj pe Podhalo vycħuven potoki bergitka i często vycħuven khera Romengre. Forytka śtety kaj można te podeł dre kategoria rasizmo środowiskowo pał Romendyr, keren pes pełde dova kaj administracja na deł but pał do śtety (bloki, osiedli) kaj bełte isy but dziene Roma dre grupa (Lunik IX dre Koszyce) albo pełde zasiedlenio tyknedyr grupa nazagospodarowano tereno (ul. Kamieńskiego dre Wrocław, ogródko działkowa dre Łódź). Dre sare da przykłady isy pharo dodziapen (albo nani całkiem) ke usługi komunalna, a najbutedyr ke czysto pani, kanalizacja, prądo. Pełde dava isy baro zagroźenie medyczno. Przypadki dała łokhes mieścinen pes dre kategoria *environmental*





Panorama pe osiedlo Lunik IX dre Koszycy pe Słowacja, najbutedyr dzindło dre Europa przykłado pał rasizmo środowiskowo pe Romendyr.  
Fot. Jan Starec / CC BY-SA 3.0 / Wikimedia Commons

*racism*. Dre pherdo thema rasizmo dava zadział też dodatkowo pełde dava, kaj dre sytuacji inwestycyjna (baro zahtyliben, decyzji gubernengre, intereso publiczno, intereso butedyr manusiengro) sytuacja tyknedyrengre dre zakreso naruszenio i negatywno sparuiben środowisko naturalno dre otoczenio kaj isy jone bešte, nani lini teł uwaga, a łengre interesy sphan-dłe dałesa nani żadno znaczenio. Dre skrajna przypadki (vavir čhane przy-czynendyr) Roma bešte isy dre štety save isy za but paś obiekty przymy-słowa albo paś wysypiski śmieci (Pata Rât dre Rumunia). Pał Europa rasizmo dava mogineł te javeł dyćto pełde vavir konkretna formy, jednak zawsze dotyczyneł sytuacji kaj tyknedyren isy problemy ekologiczna.

Sytuacja ekologiczno dre thema Europa Maškratuni i Wschodnio isys i isy o but gorsiedyr syr dre thema dre Europa Zachodnio, dre save tradycja pał inwestowanie dre ochrona środowisko isy baredyr i zorałedyr. Na znaczyneł dava kaj i adoj nani rasizmo środowiskowo. Ale ke konkretna sytuacji dre thema kaj isys ustrojso so-cjalistyczno dodzian dodatkowo bute-bersitka zaniedbani inwestycyjna pał dava. Pełde dava i pełde ograniczona samorządowa i lokalna (dava jone isy formalnie odphendłe najbutedyr pał warunki dzipnytkka tyknedyrengre) środki finansowa, but pharedyr isy te zabezpieczyneł środowiskowa intere-sy tyknedyrengre.

Rasizmo środowiskowo isy maś-kre najgorsiedyr upokarzająca formy

rasizmo, pełde dova kaj pe poziomo systemowo odpheneł równość (i manusiben) kotyr obywateli i manusien save bešte isy dre savoś them. Kereł pes adzia pełde dava kaj dre jawno sposobo (systemowo), traktynen pes do manusien vavir čhane syr baredyr kotyr społeczeństwo. Roma na kamen baredyr ciacipena i baredyr społeczno wsparcio, syr dova savo isy vavire manusien dre społeczeństwo. Równość vyčheła. Dyskryminacja dre vavir ryg – odwrotno (naktóra phenen dyskry-minacja pozytywno) kereł najczęste-dyr butedyr szkoda syr pożytko, pełde dova dążenio tylko ke równość (pał dova kaj sam manusia, a na pał saveś *zasługi*) dre da zakreso isy całkowicie zadowalająco. Jednak dre Europa ceło ciro na tylko na zabezpieczyneł pes doja infrastruktura kaj isy dre štety kaj bešte isy Roma, ale też na zapewnineł pes dova dre neve štety kaj przeligiren pes Roma, często nawet dre przypadki so isy doła štety nakazana pełde sie-ratunendyr. Pełde dova kaj manusia dasave isy hara ciro pe margineso dre społeczeństwo, łengre interesy (kherytka i sastypnytkka, so zorałes sphanđto isy środowiskowe rasizmo-sa) nani line teł uwaga dre przypadko naktóra inwestycji, pełde so Roma dyvesestyr pe dyves moginen te čheł pał przykłado by kherestyr albo te na javeł ten dodziapen ke pani i vavir usługi komunalna. Vavir problemo paś dava isy jeszcze fakto, kaj daja forma pał nasprawiedliwość ekologiczno isy dre sare przypadki rozgeni dre baro ciro (długoterminowo), nawet dre przypadki kaj problemy isy rozpryń-kirde i isy przynajmniej teoretyczno możliwość kaj te rozphandł dava. Dava jednak zawsze sphanđto isy bare finansenca, pełde dova kaj najczęste-dyr dotyczyneł inwestycji komunalna albo kherytka.

tlum. Ania Perelka

„ Dre Polska idealno przykłado pał dava isy Maszkowice. Dre da ro-mano osiedlo nani ani łaćho zarządzanie administracyjno, ani bary pomoc finansowo pe inwestycji, pełde dava manusia adoj bešte nani w stanie kaj te opaninen problemy środowiskowa sphanđte pał przykłado zahtylibnasa pe dzipen (vyhaćkiren elektronika) i sodyvesytke dzipnasa adoj (nani usługi komunalna).

# Muzeum Treblinka

## – podsumowania i plany

Na mapie naszego kraju znajdziemy co najmniej kilkanaście miejsc, w których podczas drugiej wojny światowej ginęli masowo Romowie i Sinti. Jednym z nich jest bez wątpienia Treblinka gdzie znajdował się niemiecki nazistowski obóz zagłady funkcjonujący od lipca 1942 roku do listopada 1943 roku na terenie gminy Kosów, przy linii kolejowej Siedlce – Sokołów Podlaski – Małkinia, nieopodal wsi i stacji Treblinka, od których to właśnie pochodzi jego nazwa. Łącznie obóz pochłonął około 800 tysięcy ludzkich istnień. Szacuje się, że wśród nich znalazło się około 2000 osób pochodzenia romskiego. Gdy tam przybyli poinformowano ich, że będą mogli założyć obozowisko w pobliżu Karnego Obozu Pracy Treblinka 1. Następnie w pierwszej kolejności zabijano mężczyzn, których zaganiano do wcześniej przygotowanych dołów w lesie. Później rozstrzeliwano kobiety wraz z dziećmi. Do dziś Treblinka i działające przy obozie Muzeum, ze swymi licznymi wystawami są szczególnie ważnym miejscem w romskiej martyrologii odwiedzanym corocznie przez tysiące zwiedzających.

**W** 2019 roku powołano do życia Radę Muzeum przy Muzeum Treblinka. Niemieckim nazistowskim obozie zagłady i obozie pracy (1941-1944), która jest ciałem opiniodawczym sprawującym nadzór nad wypełnianiem przez muzeum jego powinności wobec zbiorów i społeczeństwa. W skład Rady powołanej przez Zarząd Województwa Mazowieckiego wchodzi obecnie 9 osób, w tym Elżbieta Lanc – Przewodnicząca Rady Muzeum, Prof. dr hab. Zofia Chyra-Rolicz – Wiceprzewodnicząca Rady Muzeum oraz Roman Chojnacki – Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Rada Muzeum regularnie spotyka się podczas zebrań, w trakcie których omawiane są bieżące sprawy. W dniu 18 grudnia 2020 roku miało miejsce trzecie posiedzenie Rady przy Muzeum Treblinka, tym razem spotkanie odbyło się on-line. W jego trakcie przedstawiono sprawozdania merytoryczne i finansowe z działalności Muzeum za 2019 rok, podjęto uchwałę w sprawie oceny działalności Muzeum

za ubiegły rok oraz przedstawiono plan działalności Muzeum na rok 2021. Rada omawiała również sprawy bieżące, w tym budowę obiektu wystawienniczo-edukacyjnego oraz kwestię Lasu Korczakowskiego.

W omawianym w trakcie spotkania planie merytorycznym możemy przeczytać o działaniach, które zrealizowane mają być w roku 2021. Jedną z podstawowych działalności muzeum są działania edukacyjne, w tym różnego rodzaju wystawy tematyczne. Na ten rok Muzeum planuje kontynuację wystawy pt. „Okupacja niemiecka i funkcjonowanie Obozu Zagłady oraz Karnego Obozu Pracy Treblinka I”. Wystawa składa się z trzech części zatytułowanych kolejno: I część – „Okupacja niemiecka i Obóz Pracy”, II część – „Macewy – nagrobki żydowskie”, III część – „Obóz Zagłady”. Dla zwiedzających dostępna będzie też druga wystawa „Szukając Treblinka. Badania i wykopaliska”, eksponowana od 2015 roku, która przedstawia wyniki badań archeologicznych prowadzonych pod kierunkiem dr Caroline Sturdy-Colls

z Staffordshire University w Wielkiej Brytanii. Jako element ekspozycji stałej prezentowana jest wystawa czasowa „Kiedy słucham opowiadań z Treblinka, coś zaczyna dźwięczyć i dusić moje serce”, która prezentuje dokumenty z Archiwum Ringelbluma, udostępniona przez Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Ponadto Muzeum przygotowuje się do opracowania i organizacji kolejnej wystawy stałej w nowopowstałym obiekcie Muzeum oraz do wystawy czasowej „Więźniowie Karnego Obozu Pracy w Treblince” w związku z 80-tą rocznicą powstania obozu oraz jeszcze jednej wystawy czasowej „But w Obozie Zagłady”.

Corocznie Muzeum w Treblince przeprowadza działania edukacyjne dla zróżnicowanych grup docelowych. W tym roku w ramach działań mających na celu upowszechnienie wiedzy na temat obozów w Treblince zostaną przeprowadzone lekcje muzealne, warsztaty, wyjazdy studyjne oraz spotkania na terenach poobozowych. W 2021 na terenach poobozowych odbędzie się także wiele spotkań i uroczy-





## PLAN SYMBOLICZNYCH KRZYŻY NA MIEJSCU STRACEŃ W TREBLINCIE

Anna Remiszewska

zowego Karnego Obozu Pracy Treblinka, obecnie nazywanego Miejscem Straceń, które upamiętnić postanowiono dopiero 20 lat po zakończeniu II wojny światowej. Publikacja ma znaczenie praktyczne, pozwala odwiedzając to ważne miejsce odnaleźć krzyż z danym nazwiskiem. Ich usytuowanie jest symboliczne, gdyż nie są znane właściwe miejsca ułożenia zwłok, a jedynie obszar masowych mogił.

Publikacja składa się z 11 rozdziałów i 3 aneksów. Są to rozdziały zatytułowane: Historia Karnego Obozu Pracy Treblinka I, Miejsce Straceń, Symbolika Upamiętnienia, Symboliczny krzyż Hani Zaleskiej, Historia Kopca, Alfabetyczny wykaz nazwisk na symbolicznych krzyżach, Biogramy osób upamiętnionych na Miejscu Straceń, Analiza statystyczna danych o osobach upamiętnionych na Miejscu Straceń, Listy osobowe związane z Karnym Obozem Pracy Treblinka I oraz Miejscem Straceń, oraz Plan Muzeum Treblinka i Schematyczny plan Miejsca Straceń z podziałem na sektory. Aneksy zamieszczone w Planie zawierają dokumenty, zdjęcia historyczne i współczesne oraz teksty przemówień wygłoszone podczas uroczystości patriotyczno-religijnych na Miejscu Straceń. Dzięki relacjom i badaniom mamy możliwość szerszego poznania terenu zwanego Miejscem Straceń. Biogramy poświęcone osobom upamiętnionym, stanowią próbę przybliżenia indywidualnych historii ofiar tego miejsca.

W publikacji oprócz alfabetycznego wykazu nazwisk na symbolicznych krzyżach, biogramów osób upamiętnionych na Miejscu Straceń znajduje się opis symboliki upamiętnienia na terenie obozu. Tu właśnie możemy przeczytać opis historii powstania pomnika upamiętniającego pomordowanych w Treblince I i II. Romów i Sinti. O jego powstanie i oddanie w ten sposób czci romskim ofiarom szczególnie zabiegał Roman Chojnacki, prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Było to dla niego wyjątkowo istotne, ponieważ jego dziadek przebywał w Karnym Obozie Pracy Treblinka I przez pewien okres i był jednym z niewielu Romów, którym udało się uciec. Po długich staraniach 30 lipca 2014 roku odbyło się uroczyste od-

ślonięcie pomnika. Pomnik kształtem, kolorem oraz nawiązaniem do kropel krwi odwołuje się do wzniesionego wcześniej monumentu. Na terenie Miejsca Straceń, gdzie wzniesiono pomnik, corocznie odbywają się uroczystości upamiętniające ofiary obozu.

„Publikacja *Plan symbolicznych krzyży na miejscu straceń w Treblince* jest pewnego rodzaju przewodnikiem po terenie, który dziś nazywany jest Miejscem Straceń. Przybliży historię tego miejsca, które pełniło rolę obozowego cmentarza i było dogodnym terenem do wykonywania egzekucji. Spoczywają tu Polacy, Żydzi i Romowie, o czym mówią relacje naocznych świadków, którzy sami cudem przeżyli. W opracowaniu zostały zawarte informacje dotyczące najnowszych badań naukowych, prowadzonych przez specjalistów na tym obszarze. Dzięki relacjom i badaniom mamy możliwość szerszego poznania Miejsca Straceń” – pisze autorka Anna Remiszewska w podsumowaniu swej publikacji. Muzeum Treblinka dzięki swej publikacji przywraca pamięć o bohaterach i męczennikach, w tym Romach, spoczywających w Miejscu Straceń.

W trakcie grudniowego spotkania Rada Muzeum ustaliła także najbliższe inwestycje związane z tym obiektem. Najistotniejsza z nich jaka zostanie przeprowadzona w 2021 roku w Muzeum Treblinka to niewątpliwie kontynuacja realizacji budowy obiektu wystawienniczo-edukacyjnego, której pomysł powstał już w ubiegłym roku. W 2021 roku przewidziano organizację międzynarodowego konkursu architektonicznego na opracowanie koncepcji nowego obiektu. Inwestycja jest współfinansowana dotacją celową na wydatki inwestycyjne ze środków finansowych Województwa Mazowieckiego i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki członkostwu Romana Chojnackiego w składzie Rady, jesteśmy pewni, że Muzeum w swoich planach na działania w przyszłych latach będzie uwzględniać różnego rodzaju inicjatywy mające na celu jeszcze szerszą edukację swoich odbiorców i zwiedzających z zakresu wiedzy o Zagładzie Romów i Sinti w czasach drugiej wojny światowej oraz ogromnego znaczenia tego okrutnego okresu w historii na tożsamość kulturową tego narodu.

Agnieszka Bieniek

Okładka publikacji wydanej przez Muzeum Treblinka, która przedstawia symboliczne krzyże na Miejscu Straceń.

stości, wśród najważniejszych warto z pewnością wymienić międzynarodową konferencję naukową planowaną na kwiecień, pod nazwą „Treblinka ostrzega i przypomina!”.

Muzeum to również działalność naukowa, w tym wydawnicza. W roku 2021 Muzeum planuje dodruk istniejących już materiałów w różnych wersjach językowych, druk katalogów do wystaw czasowych oraz druk wygłoszonych referatów i komunikatów w formie książkowej z wcześniej wspomnianej międzynarodowej konferencji i udostępnienie tej publikacji on-line. Planuje się także wykonanie ekspertyzy pozostałości (reliktów) betonowych i ceglanych poobozowych na terenie Karnego Obozu Pracy.

„Plan symbolicznych krzyży na Miejscu Straceń w Treblince”

Pod koniec roku 2020 Muzeum Treblinka wydało publikację będącą pierwszym tak obszernym opracowaniem dotyczącym cmentarza przyobo-

# Plany dre Muzeum Treblinka



Dre jamaro them isy pherdo dasave štety, kaj dre dujto svetytko maryben Sasy masowo zamarenys Romen i Sintī. Maškre but dzindłe dasave štety isy na pewno Treblinka, kaj isys kerdo sasytko nazistowsko lagro merybnytko, lipcostyr 1942 berś ke listopado 1943 berś dre gmina Kosów, paś drom kolejowo Siedlce – Sokołów Podlaski – Małkinia, paś gav i stacja Treblinka, savendyr właśnie lija pes łeskro kharyben. Khetanes dre lagro dava zamarde čhine saveś 800 bara manusia. Gineł pes kaj maškre łendyr isys saveś 2 bara manusia romane nacjatyr. Syr jandyne łen adoj, phendłe łenge kaj moginena te zathoveł bungali paś Karno Lagro Bucitko Treblinka 1. Pošli dova jangiłestyr zamarenys mursien, saven zatradenys ke vyhandłe sygedyr štety dre veś. Pošli dova zakariedenys dziuvlen i čhavoren. Ke dadyves Treblinka i Muzeum kaj isy adoj, isy zorałes wažno šteto dre dukhani romani historia, ke savo berś dre berś javen pherdo manusia.

**D**re 2019 berś paś Muzeum Treblinka – Sasytko nazistowsko lagro zamarybnytko i lagro bucitko (1941-1944) kerde Rada Muzeum, savi keret nadzoro pał muzeum, pał łengre zbory i powinności ke społeczeństwo. Dre Rada, savi powołyndzia Zarząd dre Województwo Mazowiecko isy kana 9 manusia, maškre łendyr isy Elżbieta Lanc – Sieratuni Rada Muzeum, Prof. dr hab. Zofia Chyra-Rolicz – Wicesieratuni Rada Muzeum, Roman Chojnacki – Prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr. Rada Muzeum regularnie rakheł pes pe zebrani, pe save obrakirde isy bieżąca sprawy. Dre dyves 18 grudnio 2020 berś isys kerdo tryto posiedzenie Radakro, ale dava moło kerdo isys on-line (pełde interneto). Pe rakhiben dava sykade isys sprawozdani merytoryczno i finansowo pał działalność Muzeum dre 2019 berś, przylini isys uchwała pał ocena działalność Muzeum pał dova berś i przethodo isys plano pał działalność Muzeum dre 2021 berś. Rada rakirełys też pał sprawy bieżąca, pał budowa nevo obiektu wystawienniczo-edukacyjno i paś Veś Korczakowsko.

Dre plano merytoryczno, savestyr rakirenys pe rakhiben, isys vygindłe działani pe 2021 berś. Maškre podstawowa działalność Muzeum isy działani edukacyjna, dre dava vavir čhane wystawy tematyczna. Pe dava berś Muzeum planineł kontynuacja wystawa „Okupacja sasytko i funkcjonowanie Lagro Merybnytko i Karno Lagro Bucitko Treblinka I.” Wystawa pokerdy isy pe tryn kotyra, save kharen pes: I kotyr – „Okupacja sasytko i Lagro Bucitko”, II kotyr – „Macewy – groby čhindytko”, III kotyr – „Lagro Merybnytko”. Manusienge dostępno też javeła dujto wystawa „Rodas Treblinka. Badani i vyhandypena”, terdy 2015 bersiestyr, savi sykaveł wyniki pał badani archeologiczna save ligireł dr Caroline Sturdy-Colls (Staffordshire University dre Bary Brytania). Syr elemento stało ekspozycja prezentowano isy wystawa cirytko „Syr siunav opheniben Treblinkatyr, soś zaczynineł te tasaveł man i miro dzi”, vyačty pełde Čhindytko Instytutu Historyczno dre Warszawa, savi sykaveł liła kaj isy dre Archiwum Ringelbluma. Trzeba też te rypyreł kaj Muzeum kereła przygotowani ke opracowanio i organizacja vavir wystawa stało dre nevo obiektu Muzeum i ke wystawa cirytko

„Starybnytko dre Karno Lagro Bucitko dre Treblinka” paś okazja 80-to rocznica keryben lagro, i jeszcze jekh wystawa cirytko „Tyrah dre Lagro Merybnytko”.

So berś Muzeum dre Treblinka keret działani edukacyjna vavir čhane grupy manusienge. Dre dava berś pał celo pryńckiryben dzinipen pał lagry dre Treblinka kerde javena lekcji muzealna, warsztaty, vytradypena studyjna i rakhibena pe tereny kaj kerde isys lagry. Dre 2021 berś pe tereny kaj kerde isys lagry javena organizowana pherdo rakhibena i uroczystości, trzeba adaj te phenet pał najważniejszo maškrethemytka konferencja syklakirdy planowano pe kwietnio „Treblinka ostrzegineł i przybiškireł!”.

Muzeum keret też działani syklakirde i vydeł paś dava pustika. Dre 2021 berś Muzeum planineł dodruko materiały save isys już kerde dre vavir čhane čhibia, druko katalogi ke wystawy cirytko i druko pustik, dre savi javena komunikaty i referaty save javena przethode pe do rypyrdy konferencja maškrethemytka. Publikacja daja javeła udostępniono on-line. Planineł pes też te keret ekspertyza pał relikty betonowa i ceglana, save čhine pošli lagry pe tereno Karno Lagro Bucitko.



„Plano pał symboliczna trusiua dre Šteto Zamarybnytko dre Treblinka“

Teł końco 2020 berš Muzeum Treblinka vydyja publikacija, savi isy jekhto dasavo baro čhiniben pał temato cmentaro paš Karno Lagro Bucitko dre Treblinka, savo kana khardo isy Šteto Zamarybnytko. Cmentaro dava urypyrdo isys pełde rajendyr dopiero pošli 20 berš pošli dujto svetytko maryben. Publikacija daja isy baro znaczenio praktyczno, pełde dova kaj pomogineł manusiengre save przytrađen pe do cmentaro te rakheł trusiu konkretne łavesa. Trusiua thode isy symbolicznie, pełde dova kaj nani dzindło kaj poszczególna mułore isy pašte zahandłe, a dzindło isy jedynie štety kaj isy masowa mogiły.

Publikacija isy pokerdy pe 11 rozdziały i 3 aneksy. Poszczególna rozdziały kharen pes: Historia Karno Lagro Bucitko Treblinka I, Šteto Zamarybnytko, Symbolika Rypyrybnytko, Symboliczno trusiu pał Hania Zaleska, Historia Kopco, Alfabetyczno wykazo łava pe symboliczna trusiua, Biogramy manusiengre kaj isy urypyrde dre Šteto Zamarybnytko, Analiza statystyczno dany pał manusiendyr kaj isy urypyrde dre Šteto Zamarybnytko, Listy manusitka sphanđe pał Karno Lagro Bucitko Treblinka I i Šteto Zamarybnytko, Plano

pał Muzeum Treblinka i Schematyczno plano pał Šteto Zamarybnytko pokerdo pe sektory. Aneksy dothode ke Plano sykaven liła, zdjęci historyczna i dadyvesune, začhindłe przephenibena save isys pe vavir čhane uroczystości patriotyczna-religijna dre Šteto Zamarybnytko. Pał parykiryben pełde vavir čhane relaciji i badani isy jamen możliwość kaj butedyr te dodzinas pes štetostyr kaj khareł pes Šteto Zamarybnytko. Biogramy manusiengre kaj isy urypyrde dre Šteto Zamarybnytko, isy próba kaj te sykaveł indywidualna historii manusiengre kaj nasiadzine dre da šteto.

Dre publikacija oprócz alfabetyczno wykazo łava pe symboliczna trusiua i biogramy manusiengre kaj isy urypyrde dre Šteto Zamarybnytko, isy teź opiso pał symbolika rypyrybnytko pe tereno lagro. Adaj właśnie moginas te przedel apre pał historia pomniko rypyrybnytko pał zamarde Romendyr i Sinti dre Treblinka I i II. Pał dova kaj te javeł thodo dasavo pomniko dre dava šteto, kaj te oddel rypyrybnytko patyv Romenge kaj isys adoj zamarde, najzorałedyr starynetys pes Roman Chojnacki, prezeso dre Romano Związko Szczecin-kostyr. Isys dava teske zorales wažno teź pełde dova kaj teskro papu isys pełde savoš ciro phandło dre Karno Lagro Bucitko Treblinka I, i isys jof maškre doja garstka romane manusia savenge udyja pes doryk te hylcioł. Pošli baro ciro sta-

ranio, dre dyves 30 lipco 2014 berš isys kerdo uroczysto sykaiben pomniko. Pomniko dava peskre kształtosa, kolorosa i nawiązanosia ke kropli rat sphanđeł pes ke thodo sygedyr adoj monumento. Dre Šteto Zamarybnytko, kaj terdo isy da pomniko, so berš kerde isy rypyrybnytko uroczystości pał zamarde adoj manusiendyr.

„Publikacija *Plano pał symboliczna trusiua dre šteto zamarybnytko dre Treblinka* isy dasavo rodzajo przewodniko pał tereno, savo dadyves khareł pes Šteto Zamarybnytko. Sykaveł historia da štetoskry, kaj vagestyr isys adzia syr dasavo lagrytko cmentaro i isys vykendyno šteto ke zamaryben manusien. Pašte garude isy adaj Polaki, Čhinde i Roma, phenen dałestyr relaciji świadkengre save dyktłe dava saro pe peskre jakha i pał parykiryben pełde cudo przedzidzine. Dre čhiniben isy informaciji pał najnevedyr badani sykłakirde, save dre da šteto kerenys specjalisty. Pełde relaciji i badani isy jamen możliwość kaj butedyr te dodzinas pes pał Šteto Zamarybnytko“ – čhineł autorka Anna Remiszewska dre podsumowaniu peskry publikacija. Muzeum Treblinka pełde peskry publikacija przybiškireł pał bohateri i męczenniki – a maškre łendyr i pał Romendyr – kaj garude isy dre Šteto Zamarybnytko.

Pe grudniowo rakhiben Rada Muzeum ustalindzia teź najbliskedyr inwestycji pał obiekto. Najbutedyr wažno savi javeła kerdy dre Muzeum Treblinka dre 2021 berš isy na pewno kontynuacija duredyr realizacija budowa nevo obiektu wystawienniczno-edykacyjno, pał so jekhto pomysło isys dre dova berš. Dre 2021 berš isy te javeł kerdo maškrethemytko konkurso architektoniczno pe opracowanie koncepcja pe nevo obiektu. Inwestycja isy współfinansowano celowe dotacjasa pe wydatki inwestycyjna pełde Województwo Mazowiecko i Ministro pał Kultura i Dziedzictwo Nacjakro. Pełde dova kaj dre składo Radakro isy Roman Chojnacki, moginas te javeł pewna kaj Muzeum dre peskre plany pał działani dre vavir bersia uwzględniela vavir čhane inicjatywy pał celo jeszczere baredyr edukacja manusien save adoj javen pał temato zagłada Romengry i Sinti dre dujto svetytko maryben i savo baro znaczenio da hyria i dukhano ciro isy dre tożsamość kulturowo romane nacjakry.

tłum. Ania Peretka



Šteto kaj isys adzia syr cmentaro paš Karno Lagro Bucitko dre Treblinka kana khareł pes Šteto Zamarybnytko. Pašte garude isy adoj Polaki, Čhinde i Roma. Trusiua thode isy adoj symbolicznie, pełde dova kaj nani dzindło kaj poszczególna mułore isy pašte zahandłe, a dzindło isy jedynie štety kaj isy masowa mogiły. Fot. Anna Szymańska

# Bon turystyczny 500+



## Wakacje dla dzieci w gratisie od państwa

Jeśli nie zdążyliście jeszcze zaplanować tegorocznego rodzinnego wypoczynku lub chcecie zorganizować swoim pociechom niezapomniane wakacje czy weekend za miastem, nic straconego. Z pomocą przychodzi nowe rządowe narzędzie jakim jest bon turystyczny.

### ■ Czym jest bon turystyczny?

Bon turystyczny jest innowacyjnym narzędziem, które ma za zadanie wsparcie polskich rodzin i jednocześnie branży turystycznej, która znacznie ucierpięła w okresie kryzysu wywołanego pandemią COVID-19. Bon przyznawany jest w formie dokumentu elektronicznego i uprawnia jednorazowo do kwoty 500 zł na każde dziecko w rodzinie. Z wykorzystaniem bonu nie trzeba się spieszyć. Można zrobić to aż do końca marca 2022 roku.

500 zł może otrzymać każde dziecko do 18 roku życia. Jedno dodatkowe świadczenie w formie uzupełnienia bonu, również w wysokości 500 zł, przysługuje także dzieciom z orzeczeniem o niepełnosprawności. Bony przysługują niezależnie od poziomu dochodów, tak jak w przypadku programu Rodzina 500+. Za pomocą bonu można dokonać płatności za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego na terenie kraju.

### ■ Jak działa?

Bon działa podobnie do karty płatniczej. Można wykorzystać go do opłacenia m.in.: pobytu w hotelu, pensjonacie, gospodarstwie agroturystycznym, czy na kolonii lub obozie harcerskim, a także obozie sportowym lub rekreacyjnym. Bon można wykorzystać w całej Polsce. Katalog bazy turystycznej, która pozwala na skorzystanie z bonu, jest dostępny na stronie <https://bonturystyczny.polska.travel/lista-podmiotow>. Przygotowanie listy koordynuje Polska Organizacja Turystyczna: <https://www.pot.gov.pl/pl>. Bonem można zapłacić także za wycieczki jednodniowe, bez noclegu, pod warunkiem skorzystania z minimum dwóch usług. Bon można wykorzystywać także na wycieczki szkolne czy półkolonie. Resort pracuje również nad wydłużeniem działania bonu turystycznego.

### ■ Jak złożyć wniosek?

Aby otrzymać bon turystyczny należy zarejestrować się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS), podobnie jak przy świadczeniu Rodzina 500+. System pozwala na łatwą rejestrację

m.in. za pomocą Profilu Zaufanego, kwalifikowanego podpisu elektronicznego oraz niektórych systemów bankowości internetowej. Bon zostanie aktywowany w systemie teleinformatycznym po potwierdzeniu poprawności lub aktualizacji danych. Aktywowany bon trzeba okazać podczas rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu.

W serwisie YouTube, na kanale Elektroniczny ZUS zamieszczone są krótkie filmiki instruktażowe, które pomogą aktywować bon. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę serwisu hasło „bon turystyczny – aktywacja bonu” i postępować zgodnie ze wskazówkami w filmie. W ten sam sposób można dowiedzieć się jak uzyskać dodatkowe świadczenie dla dzieci niepełnosprawnych oraz jak założyć konto w Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

### ■ Jak zarejestrować swoją firmę w programie?

Bon turystyczny to także pomoc dla przedsiębiorców. By zarejestrować się w programie Polski Bon Turystyczny należy obejrzeć film instruktażowy dla przedsiębiorców turystycznych i organizacji pożytku publicznego, w którym





Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku od lat organizuje wycieczki wakacyjne dla dzieci uczestniczących w zajęciach w Świetlicy Integracyjnej *Słoneczko*. Cykliczny projekt realizowany dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jest często jedyną możliwością tych dzieci na wakacyjny wyjazd. Na zdjęciu powyżej widać jak dzieci ze *Słoneczka* zwiedzają Międzyrzecki Rejon Umocniony. Rządowy program Polski Bon Turystyczny to nowa forma wsparcia dla polskich rodzin, dzięki której dzieci mogą wyjechać na kolonie lub wczasy.

wszystko wyjaśnione jest krok po kroku. Na rządowej stronie poświęconej bonowi turystycznemu znajdują się także materiały tłumaczące jak przyjąć płatność bonem, czy dodać menegera i recepcjonistę.

Dla wszystkich, których nurtują jakiegokolwiek pytania i wątpliwości Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchomił specjalną całodobową infolinię, która działa pod numerem: 22 11 22 111 oraz dedykowany e-mail: bon@zus.pl, za pośrednictwem którego można zadawać pytania.

Łącznie dopłatę do wakacji lub ferii zimowych w postaci bonu otrzyma prawie 2,4 mln polskich rodzin. 1,9 mln rodzin, czyli blisko 80 proc., ma dwoje lub więcej dzieci, więc otrzyma świadczenie w wysokości 1000 zł i więcej. W sumie z programu będzie mogło skorzystać ponad 6 mln dzieci. Rodzinne wakacje nad Bałtykiem albo w malowniczych Tatrach? Weekendowy wypad z dziećmi nad jezioro lub do wybranego miasta? A może wypoczynek na urokliwej polskiej wsi? Nasz piękny kraj stwarza nieograniczone możliwości do rodzinnego wypoczynku i zwiedzania. Teraz, dzięki bonowi turystycznemu nawet mniej zamożne rodziny będą

mogły pozwolić sobie na wypoczynek i jednocześnie wsparcie krajowej gospodarki. To świetna okazja do spędzenia czasu ze swoimi dziećmi i możliwość wspólnego odkrywania uroków Polski, których jeszcze nie znają.

### ■ Co bon turystyczny daje Romom?

Status materialny wielu romskich rodzin pozostawia dużo do życzenia. Bardzo często rodzice, mimo szczyrych chęci, nie są w stanie zapewnić swoim dzieciom letniego wypoczynku poza miejscem zamieszkania, co sprawia, że czują się wykluczone społecznie i odstają pod tym względem od swoich polskich rówieśników, co tylko zwiększa i tak istniejące już bariery. Pomoc rządowa w postaci bonu turystycznego daje okazję do zapewnienia romskiej rodzinie wspólnego wypoczynku. Realizacja bonu to także możliwość wzięcia udziału romskich dzieci w różnego rodzaju koloniach, które są idealnym środowiskiem do międzykulturowej integracji i zawierania przyjaźni, ale też po prostu wspólnej zabawy i nauki w miłych okolicznościach przyrody. To także szansa dla romskich dzieci uzdol-

nionych sportowo, które przy pomocy realizacji bonu turystycznego mogą zostać członkami obozów sportowych, gdzie mogą szlifować swój talent z innymi uzdolnionymi dziećmi, przy okazji się integrując. Z drugiej strony nie zapominajmy o tym, że Romowie to także przedsiębiorcy, którzy mogą wpisać się na listę firm i organizacji, które przyjmują bony turystyczne.

W dobie panującej pandemii koronawirusa bon turystyczny jest także sposobem na nieco inne spędzenie zbliżających się wielkimi krokami świąt Wielkiej Nocy. Gromadzenie się wielopokoleniowych romskich rodzin nie jest w tym czasie najrozsądniejszym pomysłem ze względów bezpieczeństwa, ale ciekawą alternatywą może być wyjazd w gronie najbliższej rodziny, by cieszyć się wspólnym rodzinnym czasem, przy okazji wspierając polską branżę turystyczną, która bardzo ucierpiała przez koronawirusa i poznawać uroki naszego pięknego kraju.

*Agnieszka Bieniek*

*Fot. Anna Szymańska*

# Świetlica Integracyjna „Słoneczko” w czasie pandemii

Świetlica Integracyjna „Słoneczko” istniejąca przy Związku Romów Polskich w Szczecinku prowadzi swoją działalność już od 2004 roku. Zadaniem świetlicy jest stworzenie dzieciom polskim i romskim odpowiednich warunków w dostępie do wiedzy. To także miejsce gdzie wychowankowie mają kontakt z tradycją romską, m.in. w postaci romskiego śpiewu, tańca czy muzyki. W trakcie różnorodnych i wszechstronnych zajęć jakie odbywają się w świetlicy, dzieci poznają otaczający ich świat. Wszystkie zajęcia są zorganizowane w ten sposób, aby zarówno dzieci polskie jak i romskie uczyły się od siebie wzajemnie, poznawały swoje tradycje i różnice, które wynikają z odmienności kulturowej. Podczas planowania kolejnych zajęć dla naszych wychowanków przyświeca nam zawsze cel, aby dzieci uczyły się wzajemnego poszanowania swoich kultur i przełamywały znane stereotypy.

Agnieszka Bieniek

**D**o świetlicy „Słoneczko” uczęszczają dzieci romskie i polskie, ale również dzieci innych narodowości – drzwi otwarte są tu dla każdego, a im nas więcej tym weselej i przede wszystkim ciekawiej. W szczecińskim „Słoneczku” prowadzony jest szereg działań, np. organizowane są Święta Bożego Narodzenia, mikołajki wraz z prezentami, jak również coroczne wycieczki do wielu polskich urokliwych miejsc, które organizujemy dla dzieci już od wielu lat. Miejsca wycieczek są tak dobrane, aby uczestnicy mogli zdobyć podczas nich jak największą wiedzę. Dlatego odwiedzamy muzea,

poznajemy walory przyrodnicze nadmorskich miejscowości, podróżujemy również do parków tematycznych, takich jak park dinozaurów, wioska Słowian i wikingów. Prócz tego zdążyliśmy odwiedzić już naprawdę wiele innych ciekawych miejsc.

W naszej świetlicy dzieje się dużo atrakcyjnych inicjatyw, wykonujemy wiele prac plastycznych, gramy w różnego rodzaju gry świetlicowe, organizujemy liczne zabawy. Prowadzimy również zajęcia sprawnościowe oraz zajęcia informatyczne, na których dzieci i młodzież m.in. pogłębiają swoją wiedzę z zakresu bezpiecznego korzystania z komputera i internetu zarówno w celach edukacyjnych, jak i zabawy.

Dzieci mogą również w ramach relaksu zagrać czasem na konsoli. Na tę akurat aktywność zawsze szybko znajduje się kolejka chętnych.

Oprócz bezstroskiej zabawy i przyjemności nasi podopieczni mogą również skorzystać z nieocenionej pomocy korepetytora i asystentek edukacji romskiej. Podopieczni świetlicy liczą na naszą pomoc szczególnie w tym trudnym czasie, kiedy cały świat zmaga się z pandemią koronawirusa. Praca i zajęcia na świetlicy wyglądają zupełnie inaczej niż wcześniej, a to za sprawą wprowadzonych obostrzeń. Podczas pierwszej fali wirusa dzieci miały z asystentami i korepetytorami kontakt telefoniczny. Nie mogliśmy zostawić



Wakacje były dla świetlicy „Słoneczko” i jej podopiecznych czasem powrotu do normalności jaką znaliśmy. Do naszych sal znów zawitały dzieci, wypełniając je głosem wszechobecnych rozmów i śmiechu. Tego nam wszystkim było trzeba. Fot. Anna Szymańska





Czas spędzony w świetlicy to nie tylko gwarancja dobrze odrobionych zadań domowych, ale też czas na nawiązywanie przyjaźni i budowanie społecznych więzi, które najszybciej tworzą się właśnie podczas wspólnej zabawy i nauki.  
*Fot. Anna Szymańska*

ich bez naszej pomocy. Pamiętajmy, że w większości są to dzieci, które z różnych względów nie mogą liczyć podczas odrabiania pracy domowej na pomoc swoich opiekunów. I to właśnie stanowi nasze priorytetowe zadanie w czasie nauki zdalnej. Rodzice dzieci uczęszczających do świetlicy zgłaszali się do asystentów z treściami prac domowych, a asystenci, informatyk i korepetytorzy pracowali z dziećmi na odległość, bądź też rodzice odbierali niezbędne materiały do wykonania zadań. Nasi podopieczni w czasie lockdownu otrzymywali również do wykonania różnego rodzaju prace plastyczne, musieli na przykład wykonać własnoręcznie maseczkę ochronną, podczas zajęć zdalnych utrwalali również wiedzę na temat prawidłowego mycia i dezynfekcji rąk. Poznawali zasady bezpieczeństwa oraz dowiadywali się jak zminimalizować możliwość zakażenia się wirusem.

W okresie wakacyjnym, gdy wirus trochę odpuścił, zabraliśmy dzieci na trzy wycieczki. Odpoczynek, który wszystkim się należał, odbył się z zachowaniem wszystkich środków ostrożności. Miejsca wyjazdów zostały tak dobrane, żeby wszystkie atrakcje odbywały się na świeżym powietrzu, w otoczeniu zieleni i natury. Dzięki tym

wyjazdom wszyscy mogliśmy się nieco odstresować, pobyć razem i chociaż na chwilę wrócić do czasów normalności. Widać było, że dzieci były bardzo stęsknione za sobą nawzajem i bardzo brakowało im wspólnego spędzania czasu. Nam asystentkom również wyszło to tylko na dobre.

Czas wakacji niestety szybko minął, dzieci wróciły do szkoły, my dorośli mieliśmy cichą nadzieję na to, że wszystko już będzie dobrze. Że świat powoli wróci do tego co było kiedyś, a właściwie wcale nie tak dawno, bo ledwie kilka miesięcy temu. Jednak szybko zostaliśmy wyprowadzeni z błędu. Gdy liczba nowych zakażeń koronawirusem zaczęła w naszym kraju lawinowo wzrastać, powróciliśmy do nauki zdalnej. Dziś pomagamy naszym podopiecznym jak tylko możemy, wspieramy także chociażby zwykłą rozmową, pocieszamy, dajemy nadzieję na lepsze jutro. Do tej pory co roku wychowankowie naszej świetlicy wykonywali bogato zdobione, własnoręczne kartki świąteczne, które następnie były rozsyłane do różnych instytucji. Tym razem też nie zrezygnowaliśmy z tradycji, ale kartki niestety nie powstały w świetlicy, przy wspólnym stole zasypianym kolorowymi ozdobami i przy dźwięku

świątecznych kołęd. W tym roku dzieci zrobili je w domach...

Nie możemy zapominać również o tym, że kryzys związany z trwającą pandemią wpływa znacznie na kondycję psychiczną dzieci i młodzieży. Izolacja zabiera im okazję do podejmowania działań prospołecznych i bezpośrednich kontaktów rówieśniczych, których nic nie zastąpi w tym okresie życia. Grupa ta musi znaleźć swoje miejsce w nowym, pełnym wyzwań świecie, co nawet dla nas dorosłych nie jest wcale łatwe. Walka z wirusem przypomina wojnę, ciągły stan napięcia, długotrwała ekspozycja na stres i ciągła niepewność tak młodych organizmów prowadzić może do występowania wielu zaburzeń natury psychicznej. Dzieci na różne sposoby mogą odreagowywać te trudne emocje. Najmłodszy mogą borykać się z napadami złości czy problemami ze snem. Dzieci w wieku szkolnym mogą reagować wycofaniem, w chwilach stresu może dojść do problemów z koncentracją i pamięcią. Przytłoczeni intensywnymi emocjami nastolatki będą tłumić emocje, co w efekcie może prowadzić do kłótni, walki z rodzeństwem, rodzicami, opiekunami czy innymi dorosłymi. Mogą też obawiać się o swoją przyszłość w edukacji. Musimy pamiętać, że psychika młodych ludzi nie jest jeszcze ostatecznie ukształtowana, a te wyzwania, z którymi przyszło im się teraz zmierzyć mogą okazać się dla nich nieraz zbyt obciążające. Dlatego my – nauczyciele, pedagodzy, asystenci edukacji romskiej itp. powinniśmy dziś zmobilizować się w dwójnasób, by w pandemii zapewnić naszym wychowankom choć namiastkę normalności, stałości i pewności. Powinniśmy być dla nich ostoją bezpieczeństwa, do której zawsze mogą się zwrócić.

Praca z dziećmi i młodzieżą w czasie pandemii nie jest prosta, szczególnie jeżeli nie mamy bezpośredniego kontaktu z wychowankiem, jednak bez wątpienia jest bardzo potrzebna. Teraz widać jak na dłoni, że wychowankowie świetlicy bardzo na nas liczą. Wszyscy jesteśmy pełni nadziei, że ta niecodzienna sytuacja w jakiej się znaleźliśmy szybko się skończy i niebawem znów świetlica wypełni się dziećmi i ich radosnym gwarem, za czym szczerze tęsknimy.

Opiekunowie, wychowankowie i wszyscy pracownicy Świetlicy Integracyjnej „Słoneczko” życzą wszystkim dużo zdrowia i wytrzymałości. Jeszcze będzie normalnie.



